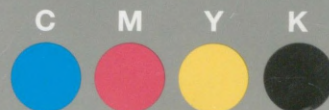


Grey Scale #13



Part Code
ST1316



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

PRACE HISTORYCZNO-LITERACKIE

Nr. 36

(WYDAWANE Z ZASIŁKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.)

JULJANA URSYNA NIEMCEWICZA

O WOLNEM MULARSTWIE W POLSZCZE

WYDAŁA I OPRACOWAŁA

JÓZEFA WAGNERÓWNA



KRAKÓW—1930

SKŁAD GŁÓWNY W KASIE IM. J. MIANOWSKIEGO
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 72



PRACE HISTORYCZNO-LITERACKIE

Nr. 36

(WYDAWANE Z ZASIŁKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.)

JULJANA URSYNA NIEMCEWICZA

O WOLNEM MULARSTWIE W POLSZCZE

WYDAŁA I OPRACOWAŁA

JÓZEFA WAGNERÓWNA



KRAKÓW—1930

SKŁAD GŁÓWNY W KASIE IM. J. MIANOWSKIEGO
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 72

O WOLNEM MULARSTWIE W POLSZCZE

O WOLNEM MULARSTWIE W POLSzcze

PRACE HISTORYCZNO-LITERACKIE

1. STANISŁAW PIGOŃ. O księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego A. Mickiewicza. Wyczerpane.
2. PIOTR BAŃKOWSKI. Maurycy Mochnacki, jako teoretyk i krytyk romantyzmu polskiego. Wyczerpane.
3. STANISŁAW SZARSKI. Mitologia klasyczna w poezji Kochanowskiego. Wyczerpane.
4. WACŁAW BOROWY. Ignacy Chodźko (Artyzm i umysłowość).
5. KAZIMIERZ CHODYNICKI. Poglądy na zadania historii w epoce Stanisława Augusta.
6. WŁADYSŁAW WŁOCH. Polska elegja patryjotyczna w epoce rozbiorów. Wyczerpane.
7. Ks. CEZARY PĘCHERSKI. Brodziński a Herder. Wyczerpane.
8. STEFAN HARASSEK. Kant w Polsce przed r. 1830. Wyczerpane.
9. ALEKSANDER SŁAPA. Fryderyk Skarbek, jako powieściopisarz.
10. ZOFJA GĄSIOROWSKA. Służba narodowa w Sprawie Andrzeja Towiańskiego. Wyczerpane.
11. TADEUSZ NEWLIN-WAGNER. Słowacki wobec zagadnienia predestynacji. Wyczerpane.
12. JAN GEBETHNER. Poprzedniczka romantyzmu (Anna Mostowska).
13. IGNACY GÓRSKI. Ballada polska przed Mickiewiczem.
14. EDMUND RAPPAPORT. Wacław Potocki, jako satyryk.
- 15—16. ZOFJA REUTT-WITKOWSKA. Studja nad utworami dramatycznymi Korzeniowskiego. Część pierwsza i druga.
17. TADEUSZ MITANA. Religijność Skargi (studjum psychologiczne).
18. ZOFJA REUTT-WITKOWSKA. Studja nad utworami dramatycznymi Korzeniowskiego. Część trzecia.
19. MICHAŁ DADLEZ. Pope w Polsce w XVIII wieku.
20. STANISŁAW SAPIŃSKI. Badania źródłowe nad kazaniami niedzielnymi i świątecznymi Skargi.
21. ADAM BAR. Charakterystyka i źródła powieści Kraszewskiego.
- 22—23. STEFAN HARASSEK. Józef Gołuchowski. Zarys życia i filozofji.
24. JÓZEF ŁYTKOWSKI. Józef de Maistre a Henryk Rzewuski.
25. JULJAN KRZYŻANOWSKI. Romans pseudohist. w Polsce wieku XVI
26. JULJUSZ KIJAS. Kaczkowski, jako współzawodnik Sienkiewicza.
27. MIECZYŚLAW BRAHMER. Petrarkizm w poezji polskiej XVI w.
28. STEFANJA ZDZIECHOWSKA. Stanisław Brzozowski, jako krytyk literatury polskiej.
29. JAN DIHM. Niemcewicz, jako polityk i publicysta w czasie Sejmu Czteroletniego.
30. EUGENJUSZ KORECKI. Ze studjów nad źródłami «Zwierciadła» Reja.
31. WŁADYSŁAW SZCZYGIEŁ. Źródła «Rozmów Artaxesa i Ewandra» Stanisława Herakljusza Lubomirskiego.
32. WŁADYSŁAW BOBEK. «Argenida» Wacława Potockiego w stosunku do swego oryginału.
33. STANISŁAW SPŁAWIŃSKI. «Farsalja» Lukana w przekładach polskich XVII wieku.
34. IGNACY FIK. Uwagi nad językiem Cyprjana Norwida.
35. SŁAWOMIR CZERWIŃSKI. Elżbieta z Krasieńskich Jaraczewska.

PRACE HISTORYCZNO-LITERACKIE

Nr. 36

(WYDAWANE Z ZASIŁKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.)

JULJANA URSYNA NIEMCEWICZA

O WOLNEM MULARSTWIE W POLSZCZE

WYDAŁA I OPRACOWAŁA

JÓZEFA WAGNERÓWNA



dop/2

KRAKÓW—1930

SKŁAD GŁÓWNY W KASIE IM. J. MIANOWSKIEGO
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 72

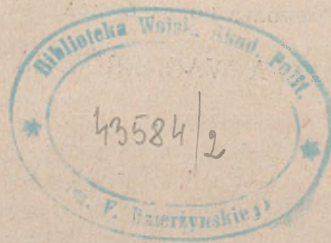
BRACE HISTORICAL LITERATURE

BRACE HISTORICAL LITERATURE

BRACE HISTORICAL LITERATURE

BRACE HISTORICAL LITERATURE

BRACE HISTORICAL LITERATURE



KRAKÓW — Druk W. L. Anczyca i Spółki

PRZEDMOWA

Jednym z najbogatszych zbiorów masonskich materiałów do historii wolnomularstwa w Polsce jest bezwątpienia tak zwana «Teka Skimborowicza». Hipolit Skimborowicz nie szczędził trudu, pracy i pieniędzy, by swój zbiór skompletować (1). Otóż w «Tece Skimborowicza» znajduje się oprawny rękopis, zawierający 74 strony pisma, a zakupiony przez Skimborowicza od Wilczewskiego, 12 lipca 1866 r. (2). Na pierwszej karcie rękopisu czytamy: *O wolnem Mularstwie w Polsce. Podług zasad Konstytucyi w roku 1784 uchwaloney. Tudzież Projekt do nowey Konstytucyi w kommissyi, do poprawy i wydoskonalenia Praw i Ustaw mianowaney w roku 1815, podany.*

Na wewnętrznej stronie okładki znajduje się notatka, wymieniająca autora rękopisu: «Autograf J. U. N.».

(1) Ks. St. Załęski w książce swej *O masonji w Polsce*, Kraków 1889, str. 31, podaje: «Oddawna mówiono mi o bogatych zbiorach masonskich tego literata» (Hipolita Skimborowicza), «ale nie umiano mi wskazać, gdzie i u kogo się one znajdują. Po długich poszukiwaniach dotarłem nareszcie do nich». Jednak ks. Załęski łudził się; nie dotarł do całego zbioru, przejrzał tylko jego mniejszą część. Druga część tych zbiorów została zakupiona przez osoby prywatne, i nikt nie miał do niej dostępu. Przez długie lata uważano ją za zaginioną. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, poszukując materiałów masonskich, udało mi się natrafić na ślad owej zaginionej Teki Skimborowicza. Dotychczas jednak zdołałam przejrzeć tylko dwie teczki, zawierające rękopisy i druki ulotne w liczbie 240 egzemplarzy, a spoczywające obecnie w jednej z większych prywatnych bibliotek krajowych. — (2) Na wewnętrznej stronie okładki jest własnoręczna notatka Skimborowicza z jego podpisem: «Kupiono od Wilczewskiego, 12 lipca 1866 r.».

Istotnie, jak świadczy charakter pisma, jest to autograf Niemcewicza.

W tych samych zbiorach spoczywa rękopiśmienny katalog, obejmujący 17 kart arkuszowych, zapisanych drobnem pismem, który zawiera spis książek, druków ulotnych i rękopisów masonskich, będących własnością biblioteki W. Wschodu P. Katalog ów nie jest zupełny; brak niektórych kart. Najwięcej ucierpiał dział, obejmujący spis polskich publikacji: dochowały się zaledwo dwie karty. Najbogatszy jest dział książek francuskich, następnie niemieckich i rosyjskich. — W dziale polskim pod L. 142 czytamy: *Niemcewicz Julian Ursyn O wolnem Mularstwie w Polsce. Podług zasad Konstytucji w roku 1784 uchwalonej (rękopis). Tudzież Projekt do nowej Konstytucji w Komisji (tegoż projekt), do poprawy i wydoskonalenia Praw i Ustaw mianowanej 1815, podany.* (rękopis str. 74).

Że Niemcewicz był bratem-wolnomularzem, to nie ulega najmniejszej wątpliwości (1). Obraz łoży «Bouclier du Nord» na Wsch. Warszawy z roku 1818 помеща w zastępie członków honorowych J. U. Niemcewicza, który piastował podówczas III stopień godności masonskiej (2). Zapewne musiał być i członkiem czynnym w którejś z łoż, lecz do tej pory nie zdołano tego ustalić (3). Gdybyśmy nawet nie mieli tego dowodu, to z całą pew-

(1) Zaznaczyć należy, że w «Tece» odnaleziono śpiewniki, rękopisy, zgodne ze spisem katalogu. — (2) Muzeum uniwersyteckiego w Warszawie. Sztuki i Archeologii przy uniwersytecie Jagiellońskim, Tableau Général des FF. Composant la J. et P. de St. Jean sous le Titre distinctif de Bouclier du Nord travaillant en langue française à l'Or. de Varsovie. Année 5818.

Membres honoraires de la J. et P. de St. Jean

Noms de F. F.	Grades maçonniques	Qualités profanes.
Julien Ursin Niemcewicz	3.	Sekrétaire du Conseil d'Etat.

(3) St. Małachowski-Lempicki: Wykaz polskich łoż wolnomul. oraz ich członków w latach 1738—1821. Kraków 1929 — podaje również tylko, że Niemcewicz był czł. hon. □ Bouclier du Nord.

nością twierdzić możemy, że Niemcewicz, gorący patriota, którego największem ukochaniem była Polska, przyłączył się do tej grupy Polaków-masonów, stojących na czele narodu, a których gwiazdą przewodnią wszelkich poczynań była nieodłączna myśl o Ojczyźnie. Masonerja wywierała silny wpływ na życie polityczne narodu. Obrady Sejmu 4-letniego odbywały się pod przemożnym wpływem wolnomularzy, a twórcy Konstytucji 3 Maja, to przeważnie bracia-masoni. Przez całą działalność Zakonu Wolnomularskiego przewija się, jak nić złota, ukochanie Polski, a jak powie Niemcewicz, «cel główny Towarzystwa Mularskiego jest dobro i pomyślność Narodu (1). Ten właśnie charakter narodowy masonerji pchnął poetę w szeregi braci-masonów. Tam widział jedno więcej pole do pracy, tam stać będzie na straży polskości, a gdy ujrzy zachwianie się wolnomularstwa, pośpieszy z pomocą, by wesprzeć swą radą, ogrzać żarem uczucia stygnące ognisko polskości i ratować Zakon od wewnętrznego rozbięcia. A tak właśnie było w Zakonie, gdy uchylono konstytucję z 1784 r., bo, jak powiada Niemcewicz (2): «Obejmując wogół Ducha Instytutu Mularskiego, spostrzeżem, iż skutki dotąd nie odpowiadają Celowi i Zamiarom Jego, a to z powodu, iż za późniejszych czasów zaniedbali starsi i naczelnicy Zakonu stosować się do odmian, w Narodów położeniu zaszyłych».

Ustawa z 1784 r., którą dotychczas rządziła się masonerja, okazała się niewystarczającą, i domagano się powszechnie jej rewizji i dokonania reformy. W. Mistrz zapowiedział rewizję ustawy już w 1812 roku (3). Sprawa się przewleka, a z chwilą, gdy zarysował się rozłam między narodem a carem Aleksandrem, powstają także w łonie masonerji nieporozumienia. Silniej jeszcze potęgowały niezgodę czynniki natury wewnętrznej; mianowicie rozpętała się walka o władzę. Według ustawy z 1784 r.

(1) Ob. rkps, rozdział p. t. Systemat. — (2) Ob. rkps. —

(3) Załęski, j. w.

władzą prawodawczą Zakonu był W. Wschód Nar., złożony z reprezentantów łóż symbolicznych, a władza wykonawcza spoczywała w ręku Warsztatu W. W. Urzędników. Władza dogmatyczna i mistyczna, pielęgnująca «sztukę królewską» (1), była reprezentowana przez Najwyższą Kapitułę, ukrywającą się w mrokach tajemniczości stopni wyższych, tak wobec łóż symbolicznych, jak i wobec profanów. Wskutek zamieszek wojennych w latach 1812—1814 wytworzyły się stosunki anormalne, i władza dogmatyczna weszła w atrybucje władzy wykonawczej, a nawet i prawodawczej, wykonując administracyjny zarząd i posyłając reprezentantów łóż kapitułarnych na posiedzenia W. Wschodu. Rok 1814 stał się epoką prawie nieograniczonej Władzy Dogmatycznej z powodu «przykrytego» naówczas W. Wschodu. Groziło to niebezpieczeństwem, gdyż władza mogła przejść w zupełności w ręce władzy dogmatycznej, a zarazem sprzeciwiało się duchowi Zakonu. Jednak Najwyższa Kapituła tak dobrze się czuła w zwiększonym zakresie swej władzy, że nawet po ustaleniu się masonerii w 1815 roku nie chciała rezygnować ze zdobytych atrybucyj. Wywołało to sprzeciwy i dążenie do reformy. Nastąpiło rozdwojenie wśród zgodnego dotychczas koła braci masonów. W. Wschód Narodowy wyznacza komisję do rewizji ustawy, a zarazem upoważnia komisję do wypracowania projektu poprawek. Przez kilka lat napływają projekty nowej Konstytucji, aż W. Wschód na posiedzeniu kwartalnem «dn 22. Mca X. r. . p. . ś. . 5819 czyli ery zwyczajnej dn. 22 grudnia 1819» postanowił w art. 3. «Uchwały», podpisanej przez sekretarza K. Brodzińskiego, że «ostatecznie zredegowany projekt ustawy ogólnej Wolnego Mularstwa Narodowego wniesiony będzie do dyskusji W. Wschodu najpóźniej dnia 20 lutego następującego» (2).

(1) «Sztuka królewska» to właściwa ideologia masonerii, tak nazwana dla szczytności głoszonych haseł. — (2) Teka Skimborowicza, druk ulotny, obejmujący jedną kartkę.

I właśnie w czasie tych zamieszek i wołania ogólnego o reformę powstaje *Projekt do nowej Konstytucji w Komisji, do poprawy i wydoskonalenia Praw i Ustaw mianowanej 1815, podany*, projekt, którego autorem jest J. U. Niemcewicz. Cóż skłonić go mogło do opracowania projektu nowej konstytucji? On sam daje nam odpowiedź we «Wstępie» do projektu, twierdząc, że «w Towarzystwie każdym i szczególnie Wolno-Mularskim poprawa lub zmiana Ustaw i Praw zanadto wielkiej wagi jest przedmiotem, aby o powodach do tego nie uczynić wzmianki otwarcie i dokładnie».

Projekt ten poprzedzony jest rozprawą *O wolnem Mularstwie w Polsce. Podług zasad konstytucji, w roku 1784 uchwalonej*, bo, jak powiada autor, «niedosyć na tem, aby czuć potrzebę poprawienia konstytucji, przekonać się przody trzeba, w czem istniejąca być może szkodliwą dla Towarzystwa; w tym tedy celu podaje się obraz Rządu teraźniejszego Mularskiego w Polsce».

Wychodząc z tych założeń, podzielił autor pracę swą na dwie odrębne całości, które się jednak uzupełniają. Pierwsza część jest krytycznym rzutem oka na masonerję przed rokiem 1820, druga zaś — projektem nowej ustawy.

Niemcewicz jest zwolennikiem centralizacji władzy, bo «dopóki dogmatyczność i polityczność dwie oddzielne władze składać będą, dopóty nic stałego ustanowić nie będzie można, ponieważ najdoskonalsze ustawy bez egzekucji zostaną». Jedna skoncentrowana władza najlepiej odpowiada duchowi masonerji, która zawiera «jedną w istocie i nierozdzielną rzecz w sobie», i jest źródłem wielu korzyści, płynących dla masonerji. Przedewszystkiem jedna silna władza, oparta na jedności i zgodzie, wzmacnia Zakon, a na przyszłość uniemożliwia walkę władz poszczególnych o hegemonję. Krytyce podaje autor tajność władzy dogmatycznej wobec łóz symbolicznych, twierdząc, że dlatego właśnie masonerja nie może skutecznie dążyć do celu. Bracia-masoni, którzy

nie mają prawa wstępu do Najw. Kapituły i nie mogą korzystać z jej tajnych nauk, będą w zupełności odsunięci od światła «sztuki królewskiej». Najw. Kapituła, ciesząc się nieograniczoną władzą, wymyka się z pod kontroli. Władza dogmatyczna i mistyczna, t. j. Najwyższa Kapituła, przez połączenie z władzą administracyjną i prawodawczą nie zatraci dotychczasowego charakteru swojej działalności. Niemcewicz mianuje ją magistraturą duchowną, wydziałem Nauk Mularskich i Oświecenia i oddaje jej rząd dusz braci-masonów. Łańcuch kapitułarny, jako najwyższe odznaczenie, powinien zdobić tylko zasłużonych braci, którzy z chwałą i sławą przeszli przez wszystkie stopnie łóż symbolicznych i W. Wschodu.

Władzą prawodawczą był W. Wschód, złożony z reprezentantów łóż świętojańskich. Otóż Niemcewicz podkreśla, że, «wyłączając dziś reprezentantów tych łóż, które pod obcy przeszły rząd, lub ze wszystkiem są przykrytemi, zaledwo dziesięciu pozostanie». Ci zaś najczęściej pozbawieni są dokładnych instrukcyj, a nie korzystając z prawa uczęszczania na prace władzy wykonawczej Warsztatu Urzędników, nie obeznani są z zakresem i jakością prac; zatwierdzają tylko prace urzędników. Ujemną stroną W. Wschodu jest mała liczba posiedzeń, których odbywa się zaledwo cztery do roku. W. Wschód Narod. pozbawiony zupełnie siły to — według autora — «brzmiące, a nic istotnego w sobie nie zamykające słowo». Warsztat W. Urzędników podlega rozkazom Najw. Kapituły, sam zaś nie ma do niej żadnego przystępu. Ten niezdrowy stan rzeczy, wytworzony w latach 1812—1814, piętnuje Niemcewicz, podobnie jak i osłabienie wpływu na łóż symboliczne. Łóż symboliczne wskutek osłabienia W. Wschodu i Warsztatu Urzędników pozostają właściwie bez kierunku. «Przeto same u siebie władają, ustawy dla siebie piszą, obrzędy i inne podług woli urzędzenia wprowadzają». Ta odmiennosc prac i «rytów» rozluźnia związek między łóżami i, jak charakteryzuje Niemcewicz ów stan, «takie Mularstwo nic innego, jak

tylko Towarzystwo ogromne, działające bez pożytku tak dla siebie, jako i społeczeństwa ludzkiego, a zatem istnieje bez celu żadnego». Na tej separacji łoż cierpi akcja filantropijna. Poszczególne łoże zaledwo mizerne fundusze przeznaczają na jałmużnę dla ubogich. Gdyby te dochody połączyć, możnaby stworzyć instytuty dobroczynne. Omawiając stronę finansową łoż symbolicznych, karcii Niemcewicz «owe okazałe obchody i kunsztowne biesiady, a lubo pod oznakami i obrzędem mistycznym, nieco poświęciwemu odbywane». W łożach symbolicznych przyjął się zwyczaj, że mistrz piastował swą godność kilka lat; takie ustalenie wpływu, jak zauważa autor, nie zawsze jest dodatnim czynnikiem w rozwoju łoży. Liczba braci, skupionych w jednej łoży, nie powinna przekraczać 81 członków. Na naganę zasługuje również zbyt formalizm w pracach i urzędzeniach łoży. O otrzymaniu stopni wyższych decydują tylko względy formalne, bo gdy brat-mason wziął udział w dwunastu posiedzeniach, przechodzi automatycznie na stopień wyższy.

Również za zło uważa Niemcewicz osłabienie władzy W. Mistrza, którego cała rola polega na tem tylko, że «w imieniu i pod przewodnictwem Jego łoże się otwierają i zamykają». To zmniejszenie prerogatyw W. Mistrza następowało drogą nieznacznych ustępstw.

Skreśliwszy niedomagania organizacyjne Zakonu Mularskiego, Niemcewicz w drugiej części rękopisu podaje projekt nowej konstytucji, któraby zaradziła brakom i wprowadziła masonerję na nowe tory rozwoju.

Projekt uwydatnia przedewszystkiem znaczenie W. Wschodu, który «wszystko obejmuje i w sobie zamyka». Organizację W. Wschodu przeprowadza w ten sposób, że stwarza cztery naczelne władze: 1) Wielkie Mistrzostwo, 2) Radę Administracyjną i Wykonawczą, 3) Wydziały czyli komisje przygotowujące, 4) Główne Zgromadzenie władz w łoży W. Wschodu Narodowego. Wszystkie te władze współdziałają z sobą; najwyższa władza jest skoncentrowana w W. Mistrzostwie, w któ-

rego skład wchodzi dziewięciu urzędników z W. Mistrzem na czele. W noweli do tej ustawy projektu kurczy autor jeszcze tę władzę, ograniczając liczbę urzędników tylko do siedmiu. Wielkiego Mistrza obdarza projektodawca władzą prawie nieograniczoną, wzmacniając ją jeszcze długich lat panowaniem, bo aż dożywociem. W razie oddalenia się od W. Wschodu W. Mistrz ma być zawiadamiany o wszystkich czynnościach, którą to «interesującą korespondencją pióro trzymający z pilnością prowadzić będzie», a zastępować go ma upoważniony do tego Namiestnik. W gronie dziewięciu urzędników W. Mistrzostwa zasiada dwóch reprezentantów Straży Dogmatycznej. Łoże szóste i siódme stopnia stanowić mają Straż Dogmatyczną; w skład jej dyrektorjatu wchodzić będą członkowie dawnej kapituły. Tylko za położone zasługi ozdobi łańcuch członka Straży Dogmatycznej. Należy być ostrożnym z wyborem nowych członków, aby «nauka mistyczna Sztuki królewskiej, którą wyższe stopnie wyobrażają, nie spospolićiała i poniżeniu nie podpadała». Członkom Straży Dogmatycznej nie wolno piastować żadnego urzędu, zarówno w łożu symbolicznej, jak i dogmatycznej. Kapituła Straży Dogmatycznej ma poprawiać rytuał wszystkich stopni, wydokonywać naukę i badać autentyczność certyfikatów zagranicznych. Strzec przepisów i rytuałów w łożach będą inspektorowie, których do władzy Najwyższej przedstawia Kapituła dogmatyczna. Kapituła, czyli wydział dogmatyczny składa się z mężów światła równego, w której, prócz prezydującego, niema urzędników dla utrzymania porządków. Czynnych członków nie powinno być nad 21. Łoże dogmatyczne t. zw. centralne mają pozostawać w ścisłym kontakcie z łożami szkockiem i czwartego i piątego stopnia i mają baczyć pilnie, aby ich prace odbywały się według przepisów. Projekt przewiduje jeszcze Wysokie łoże centralne, do których wstęp otwarty jest tylko nagrodzonym.

Do urzędu W. Mistrzostwa należą jeszcze dwaj deputowani Komisji ustawodawczej, którą tworzą mistrzowie katedr Wschodu Warsz. i z prowincji pod przewodnictwem Przewielebnego Łoży Centralnej Wysokich Tajemnic. Komisja ta wydaje ustawy dla wszystkich Łóż, aby zachowana była jednostajność prac w całym Zakonie. Prace mistyczne są poza obrębem jej działania.

Drugą naczelną władzą ma być Rada Administracyjna i Egzekwująca, którą stanowią wszyscy urzędnicy, a przede wszystkim przewodniczący Wydziałów. Reprezentanci Łóż mogą tam bywać tylko w charakterze członków odwiedzających z głosem doradczym. W. Mówca otrzymuje wnioski i decyzje od władzy najwyższej.

Trzecią władzę stanowią Wydziały. Niemcewicz wyróżnił wydziałów, czyli warsztatów sześć.

Na pierwszym miejscu postawił Wielki Sekretarjat, pozostający pod kierownictwem sekretarza prezydującego, któremu podlegają sekretarze poszczególnych wydziałów Łóż i rad, bibliotekarz, pieczętarz i archiwista. Pieczętarz i archiwista składają specjalną przysięgę zachowania tajemnicy. Sekretarjat wygotowuje przepisy, dotyczące się biblioteki i archiwum. Autor projektu podaje tylko wytyczne. Na podstawie sprawozdań prac masonskich, otrzymanych z poszczególnych Łóż, zbierze W. Sekretarjat materiał do historii Zakonu. Będzie to i zachętą dla Mularzy do poświęcenia swych zasług Towarzystwu, i «zostać się tym sposobem może ślad o pracach». Zarazem starać się będzie sekretarjat o zabezpieczenie archiwum. Zakres czynności W. Sekretarjatu jest jeszcze rozleglejszy; ma przygotowywać wzory korespondencji z Łożami, patenty, upoważnienia, których schematy u siebie przechowuje.

Wydział Skarbu będzie szczegółowo powiadamiany o stanie kas wszystkich Łóż. Znając stan funduszków całego Zakonu Mularskiego, będzie mógł podejmować «układy dla Dobra, Siły i Sławy Zakonu». Wydział Skarbu wypracuje dokładne instrukcje dla prowadzenia

ksiąg, regestrów kontrolujących i zajmie się zabezpieczeniem kasy «w czasach dla kraju burzliwych».

Na tem rękopis się urywa. Miało następować opracowanie Wydziału sprawiedliwości. Projekt nowej konstytucji nie jest wykończony. Nieopracowane pozostały wydziały: sprawiedliwości, policji, czyli dobrego porządku, dobroczynności, ekonomji, artystów, tj. harmonji, poezji, malarstwa, dekoracji i ozdobienia świątyń co do stopni i obchodów uroczystych. Wiemy, jakie wydziały miały być opracowane. Natomiast nie wiemy nic, jakie stanowisko zajął Niemcewicz wobec władzy czwartej, składającej się z «głównego władz Zgromadzenia w loży Wielkiej Wschodu Narodowego». Zaznaczył tylko autor, że loża główna W. Wschodu odbywa swe czynności podług przyjętego w lożach obrządku.

Które niedobory starej konstytucji uważał Niemcewicz za zło, wykazał w rozprawie *O wolnem Mularstwie w Polsce*. W projekcie natomiast stara się owo zło usunąć. A więc separatyzm władzy politycznej i dogmatycznej usuwa przez centralizację. Ściśle określa zakres działania władz, stwarzając cały szereg wydziałów w obrębie władzy zewnętrznej, czy też dyrektorjaty, kapituły, loże centralne, straże władzy dogmatycznej. Przez takie dokładne wykazanie atrybucyj unika się zamieszania, a projektodawca dobrze rozumiał, że nieład i zamieszanie osłabiają zgodę i jedność Zakonu i obniżają jego znaczenie. Projekt ów podnosi z upadku władzę W. Mistrza; by jednak ten nie rządził absolutnie, przy boku jego stoją deputowani straży dogmatycznej i komisji ustawodawczej. Skwapliwie unika Niemcewicz w projekcie takich zarządzeń, któreby ustalały wpływy; jedna władza pozostaje pod nadzorem drugiej; wzajemnie mają zdawać sobie sprawę ze swych czynności. Usuwa czczą formalistykę, a owiewa świeżym technieniem treść istotną. A więc władze dogmatyczne muszą ściśle przestrzegać rytuału, nie pospolitować światel najwyższych, bo gdy

«mystyczność upadnie, za nią prędzej czy później całe Mularstwo Narodowe».

W służbę ideologii masońskiej zaprzęga Niemcewicz nawet władze zewnętrzne, jak np. wydziały. Wydział Skarbu dlatego tylko istnieje (w projekcie), by, znając stan funduszków ogólnych w porozumieniu z komisją ustawodawczą, mógł rozwinąć akcję filantropijną. Myślą przewodnią projektu jest stworzenie silnego Zakonu Wolnomularskiego o wzniosłej ideologii, któryby działał sprężysto w jedności i zgodzie, a służył sprawie narodowej.

Czy projekt Niemcewicza został choć w części zrealizowany w nowej konstytucji, która po wielu perypetjach została uchwalona i podpisana przez reprezentantów 16 maja r. 1820? Otóż władza W. Mistrzostwa w nowej konstytucji, objęta artykułem XX tytułu IV, figuruje jako W. Mistrz i W. Rada Jego, złożona z sześciu dygnitarzy. Jest to, według projektu Niemcewicza, Wielkie Mistrzostwo, o władzy jeszcze więcej skupionej, ograniczone do sześciu członków Rady. Atrybucje W. Mistrza, określone konstytucją, są zupełnie identyczne z temi, które podał projekt. Niema najmniejszego odchylenia. Najwyższa Kapituła — według nowej konstytucji — ma dozór nad pracami dogmatycznymi 16 i «wszystkie działania, tyczące się nauki Zakonu». Podobnie i projekt określił zakres działania władz dogmatycznych; tylko projekt rozczłonkował władzę dogmatyczną na szereg pomniejszych urzędów i każdemu z nich przypisywał odpowiednie prace. Władza dogmatyczna miała dwóch przedstawicieli w W. Mistrzostwie, czego znowu nie spotykamy w Radzie W. Mistrza.

Nie został zrealizowany projekt Komisji ustawodawczej, Rady Administracyjnej i Wydziałów. Zamiast tych władz konstytucja ustanowiła W. Warsztat urzędników, który objął zakres działania i komisji ustawodawczej i Rady Adm. i Wydziałów. Konstytucja uniknęła roz-

bicia, nie stworzyła szeregu pomniejszych władz, lecz skupiła władzę i umocniła ją.

Podobnie w dziedzinie projektów pozostała myśl Niemcewicza o skupieniu funduszków łóż we wspólnej kasie wydziału skarbowego, gdyż konstytucja art. 67 określiła, że «wszelkie fundusze łóż są ich własnością».

Żałować należy, że projektu autor nie wykończył. Ciekawemby było poznać, jakie stanowisko zajął on wobec W. Wschodu. Czy poszedł drogą kompromisu, jak to uczyniła nowa ustawa, dopuszczająca na W. Wschód reprezentantów łóż symbolicznych i kapitularnych, czy też poszedł po linii radykalnego projektu «ustawy związkowej», który wykluczał łóż kapitularne od prawodawstwa i zarządu i stwarzał dwie władze: 1) dogmatyczno-mistyczną Najw. Kapituły i 2) prawniczo-administracyjną W. Wschodu? Jak wnioskować można z ostrej krytyki rozdziału władz i nawoływania do koncentracji, a wreszcie i z zachowanego projektu, gdzie wszystkie naczelne władze skupiają się w W. Wschodzie, Niemcewicz stał na tem samem stanowisku, jakie zajęła nowa konstytucja.

Ów projekt do konstytucji jest świadectwem, jak żywotną była sprawa reformy, skoro nawet brat-mason, Niemcewicz, który dotychczas nie służył piórem Zakonowi, zabiera głos w tej sprawie.

Projekt nowej ustawy miały ułożyć komisje prawodawcze (1), których od roku 1816 do 1819 było aż 7. Miał być wygotowany nie jeden projekt ogólnej ustawy, lecz komisja miała przygotować jeden projekt ustawy związkowej, dwa projekty organizacji wewnętrznej W. Wschodu i W. Warsztatu, dwa projekty ustaw ogólnych dla łóż prowincjonalnych i symbolicznych (2). Otóż projekt Niemcewicza jest właśnie projektem organizacji wewnętrznej W. Wschodu i W. Warsztatu. Nie znamy

(1) Niemcewicz nazywa je: Komisje do poprawy i wydoskonalenia Praw i Ustaw. — (2) Załęski, O masonji.

wprawdzie całego projektu, ale dokładny plan jego jest podany we wstępie projektu.

Czas powstania rękopisu przypada na lata urzędowania komisyj, a zamknięty jest w ramach lat 1816 do 1819, a nawet, jak podaje Niemcewicz, już w 1815 r. mianowano komisję do poprawy i udoskonalenia praw i ustaw. Bliżej określić czas pozwala nam pierwsza część rękopisu, w której autor omawia wypadki z 1817 roku, a kreśląc stosunki, panujące w kapitule Najwyższej, podaje wręcz datę r. . b. . 1818. Ta właśnie data będzie naszym drogowskazem. Kierując się nim, stwierdzamy, że rękopis powstał w r. 1818, a może na początku 1819, gdyż, jak wiadomo, nowy rok według kalendarza masonskiego rozpoczynał się 1 marca. Ostatnia komisja prawodawcza wyznaczoną była na dzień 21 marca 1819 (1). Druga część rękopisu powstała bezpośrednio po pierwszej. Rękopis jest pierwszą redakcją, pierwszym rzutem zarówno obrazu krytycznego masonerii, jak i projektu. Świadczą o tem dowodnie liczne przekreślenia, poprawki i dopiski na marginesie, nie mówiąc już o rzucających się w oczy zaniedbaniach stylowych, niedomówieniach, oraz błędach językowych. W pierwszej części mniej jest skreśleń; spotykamy je tylko w rozdziale o Mistrzu Wielkim i Warsztacie W. Urzędników, a dopiski odnoszą się tylko do Łóz Symbolicznych. Natomiast projekt obfituje w dopiski; nieraz całe rozdziały wpisane są na marginesie, jak na przykład rozdział o inspektorach (2) i o Łoży Centralnej (3). Są i mniejszych rozmiarów dopiski, które spotykamy przy rozdziale, traktującym o komisji ustawodawczej. Również wiele jest skreśleń, nieraz całe strony są przekreślane, np. w ustępie o Straży Dogmatycznej i Władzy Najwyższej.

Z tych skreśleń, poprawek, dopisków najlepiej wy-

(1) Tamże. — (2) Rozdział o inspektorach wpisany jest na marginesie ustępu «Czynności, atrybucje i Kapituły Straży». — (3) Ustęp o Łoży Centralnej skreślony na marginesie Wysokiej Łoży Centralnej.

czytać możemy, jak projekt się kształtował, jak powstawały nowe pomysły w ciągu pracy, które autor notował na marginesie. Zupełnie jasnem i zrozumiałem jest, że w części pierwszej znajdujemy mniej poprawek i skreśleń, gdyż była tylko krytycznem sprawozdaniem. Natomiast projekt był dziełem twórczej myśli, która stwarzała coraz to nowe idee, stare usuwała lub poprawiała.

Nagle projekt się urywa. Co mogło być tego powodem, trudno dziś odgadnąć.

Projekt miał wpłynąć do komisji prawodawczej, gdyż autor w zakończeniu pierwszej części zwraca się wprost do «Szanownej Komisji». Zapewne jednak celu swego nie spełnił, gdyż pozostał niewykończony. Cały rękopis, a zwłaszcza obraz krytyczny, świadczy wymownie o doskonałej znajomości organizacji wewnętrznej masonerii; autor wtajemniczony jest w wypadki, znane tylko starszym braciom-masonom. Jak nam już wiadomo, w roku 1818, a więc w czasie powstania rękopisu, Niemcewicz piastował trzeci stopień godności masonskiej (1).

Czy odnaleziony masonski rękopis J. U. Niemcewicza rzuca jaki cień na jego szlachetną postać pisarza, Polaka i człowieka? Raczej przeciwnie — doda tylko nowych blasków — podkreśli jeszcze silniej jego patriotyzm, który znajdzie swój wyraz w twierdzeniu, że celem istotnym masonerii jest dobro i pomyślność narodu. Z pożółkłych kart rękopisu spogląda ku nam człowiek, współczujący niedoli ludzkiej, który chce gromadzić fundusze, aby budować instytuty dobroczynne. To gorące współczucie wybucha niekiedy słowami oburzenia na te łoże, które urządzają kosztowne biesiady, a na jałmużnę dla ubogich ofiarowują kilkadziesiąt złotych. Wyplenić chce Niemcewicz egoizm z serc braci i przypomina im, że Towarzystwo wolnomularskie istnieje dla pożytku ludzkiego i społeczeństwa. Karci niezdrową ambicję,

(1) Patrz Obraz łoży Bouclier du Nord, umieszczony w przypisku.

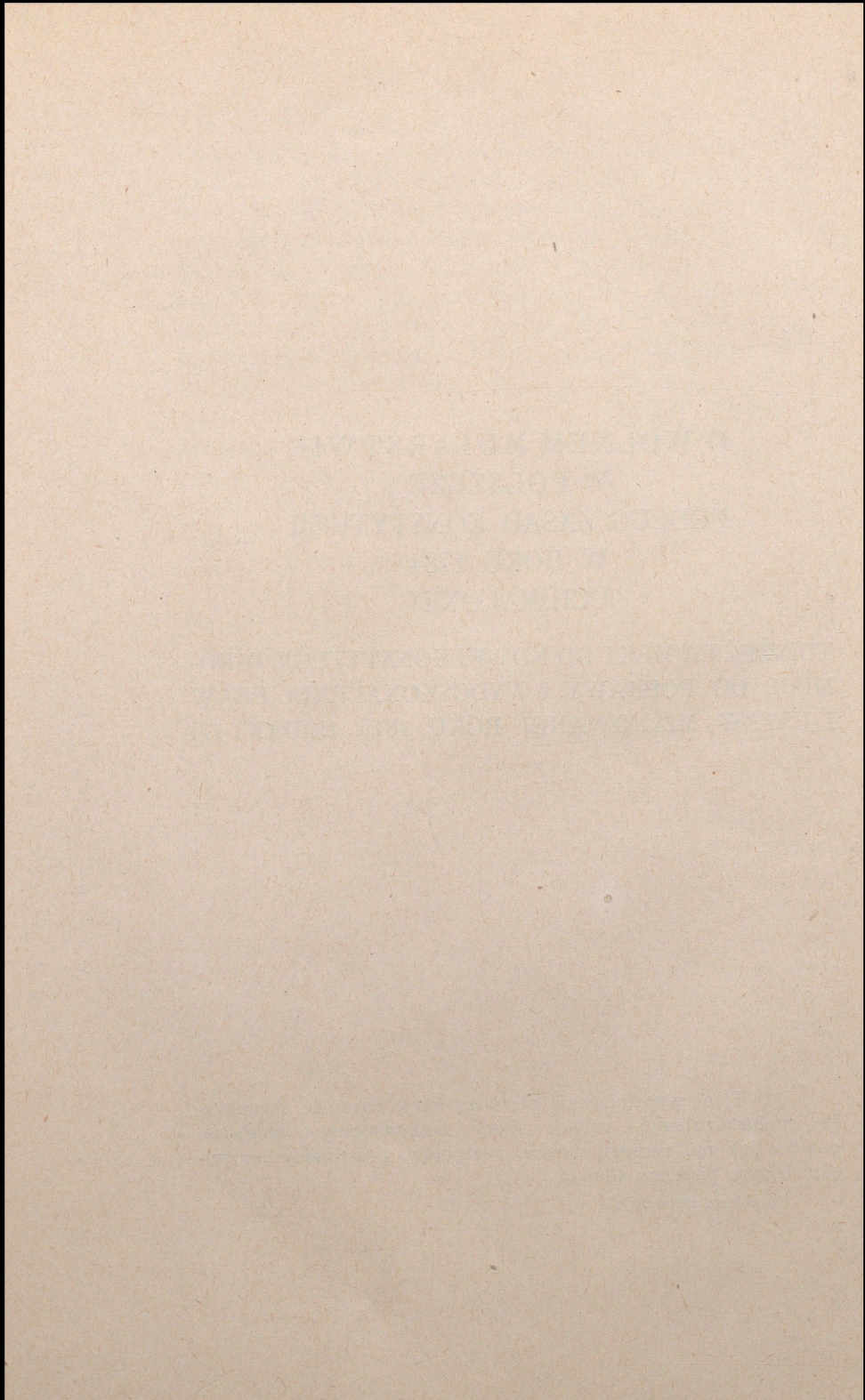
która każe masonom dążyć do wyższych stopni li tylko, aby «nadawać sobie powagę dla odbierania honorów i zasiadania na miejsca wyższe». Ozdobieni znakami i łańcuchami zapominają o szczytności posłannictwa masona. Gdy Niemcewicz kreślił obraz krytyczny masonerii, piórem jego kierowała szlachetna myśl, by wskazać braciom cele wyższe, istotne, godne prawdziwego masona, i by wyrwać ich z przyziemnego egoizmu. Stwarzał projekt, by wskazać drogę ku poprawie i wznieść polski Zakon wolnomularski na takie wyżyny doskonałości, by wychowywał szlachetnych ludzi i dzielnych Polaków.



O WOLNEM MULARSTWIE
W POLSZCZE
PODŁUG ZASAD KONSTYTUCJI
W ROKU 1784
UCHWALONEJ

TUDZIEŻ PROJEKT DO NOWEJ KONSTYTUCJI, W KOMISJI, DO POPRAWY I WYDOSKONALENIA PRAW I USTAW MIANOWANEJ ROKU 1815, PODANY (1)

(1) Tytuł wypełnia całą pierwszą kartę rękopisu. (Ortografię modernizujemy; wielkie litery zachowujemy; oczywiste omyłki, jak np. recepcjum zam. recepcjów, prostujemy; nazwisko: Gloyre piszemy: Glaire).



WSTĘP

W Towarzystwie każdym i szczególnie Wolno-Mularskim poprawa lub zmiana Ustaw i Praw za nadto wielkiej wagi jest przedmiotem, aby o powodach do tego nie uczynić wzmianki otwarcie i dokładnie.

Gdy dawniejsza konstytucja obrzędu angielskiego, niewiadomo dla jakiej przyczyny, roku 1784 uchyloną została, za wzór do nowej wzięto formę naówczas Rządu krajowego, a składającego się z Króla, Rady Nieustającej i Sejmu. I tak mieliśmy Mistrza Wielkiego, Warsztat Wielkich Urzędników i Reprezentantów na Zgromadzeniach kwartalnych Wschodu Wielkiego (1). Nie wchodząc, w czem takowa forma Rządu krajowi nie była dogodną, uznajemy dziś, iż dla Towarzystwa mularskiego służyć dalej nie mogła. I z powodu tego Komisja wyznaczoną została. Lecz niedosyć na tem, aby czuć potrzebę poprawienia konstytucji, przekonać się przódzy trzeba, w czem istniejąca być może szkodliwą dla Towarzystwa; w tym tedy celu następujący podaje się obraz Rządu terażniejszego Mularskiego w Polsce.

OBRAZ HISTORYCZNY TERAŹNIEJSZEGO RZĄDU WSCHODU WIELKIEGO NARODOWEGO MISTRZ WIELKI (2)

Od wprowadzenia Konstytucji nowej w 1784 aż do-
tąd mniej znaczy Mistrz Wielki od Mistrzów Katedr Łóż

(1) Wielki Wschód stał na czele wolnomularstwa w kraju, a składał się z przedstawicieli łóż symbolicznych i kapituł. Wielki Warsztat składa się z urzędników W. Wschodu. — (2) Mistrz Wielki, naczelnik Wielkiego Wschodu, wybrany przez zgromadzenie W. Wschodu na 1 rok. Natomiast Mistrz Katedry stoi na czele łóży.

Symbolicznych i Departamentowej. Od czasów Ludwika Gutakowskiego (1), coraz więcej ubywało prerogatyw, Mistrzowi Wielkiemu właściwych. Jakież są dziś te Prerogatywy Mistrza Wielkiego? Jak daleko się władza Jego rozciąga? Nic o tem wprawdzie dokładnego konstytucja nie wyraża. Na Zgromadzeniach głównych, gdzie zresztą zupełnie podług obrzędu Łóż Symbolicznych (2) Wschód Wielki swe odbywa Posiedzenia, Mistrz Wielki, bogatą opasany szarfą, przy głosie doradczym *passive* patrzeć musi wraz z Urzędnikami na stanowcze Reprezentantów głosy i podpisy. Urzędnicy zaś Wielcy z drugiej strony, którzy w Warsztacie Wielkim głos mają stanowczy, prze-pominając zupełnie o Naczelnym urzędniku, uchwalają, stanowią, korespondencje prowadzą, bez zaciągania rady i zdania Jego, często nawet do podpisu nic mu nie po-dają. Że o niczem nie jest uwiadomionym, doznaliśmy skutki w tych ostatnich czasach z okazji żądanej na kon-cert Publiczny sali mniszkowskiego Pałacu. Jeżeli On na prace Wielkiego Warsztatu nie uczęszcza, Godność i Powaga Mistrza Wielkiego nie pozwalają tego, chyba w zdarzeniach nadzwyczajnych i wysokiej wagi. W Ło-żach Symbolicznych przy młotku magistralnym będący Mistrz Katedry najwyższe ma znaczenie. Wraz z urzę-dnikami w materjach wszystkich głos ma stanowczy. Pro-pozycje od Tronu podawać może. Po ogłoszeniu na ko-lumnach (3), Mowca je obszerniej rozciąga i daje swe konkluzje. Poczem zatwierdzenie Łoży całej staje się już tylko obrzędem dla dania uchwałom większą powagę. Mistrz Wielki może wprawdzie czynić wnioski, lecz mógłby też, na zapytanie Dozorców (4) po rządach, po-

(1) Ludwik Gutakowski, Wielki Mistrz W. W. N. P. od 21 czerwca 1810 do 1 grudnia 1811. Według: St. Małachowski-Lempicki, Wykaz polskich łóż, Kraków 1929. — (2) Łoże Symbo-liczne, zwane również «Świętojańskie» lub «Niebieskie», są to trzy niższe stopnie: ucznia, czeladnika i mistrza. — (3) W łoży były dwie kolumny: Jachin na prawo, Booz na lewo. — (4) Do urzę-dników Łoży należeli dwaj Dozorcy, którzy czuwali, aby Prace odbywały się według przepisanego rytuału.

nieść publicznie tę nieprzyjemność widzieć swe wnioski odrzuconemi przez Reprezentantów. Dawniej udawano się do Najpotęż. Mistrza o dyspensy skrócenia czasu wysługi i lat dodanie. I ta nawet Prerogatywa do Kapituły najwyższej przeszła. Słowem, całe dziś pierwszego w Zakonie Urzędnika znaczenie w tem tylko, iż w Imieniu i pod Przewodnictwem Jego Łoże się otwierają i zamykają. I tu uchybienia Mistrzowi Wielkiemu przykład, już daje Łoża Departamentowa, uwalniając siebie samowładnie od Przepisu tego Metropolijnego, a powszechnie przyjętego, lubo za Reprezentanta ma u Wschodu Wielkiego, a w wzięciu Dogmatycznym podległą Kapitułę Najwyższą, której Mistrz Wielki jest naczelnym. Ubliżenia takowego widoczny daje dowód □ (1) Departamentowa przez Poczet wywieszony (s.) w Przedsieni Świątyni, w którym opuszczone jest Imię Najpotężniejszego Mistrza. Pamiętamy jednak z ksiąg Budowniczych (2), iż Łoża Matka Gwiazdy Wschodniej, Roku jeszcze 1789 w Imieniu Mistrza Wielkiego Sapięhy Kazimierza (3), swę rozpoczynała Prace.

O REPREZENTANTACH ŁÓŻ CZYLI WŁADZY PRAWODAWCZEJ WSCHODU WIELKIEGO NARODOWEGO

Wschód Wielki Narodowy to brzmiące, a nie istotnego w sobie nie zamykające słowo, na głównych a nie-regularnych swych Posiedzeniach kwartalnych, licznym Arbitrom widowisko podaje niedoskonałej Łoży, w której urzędnicy wszyscy, bez głosu stanowczego z swych czynności sprawę zdają kilku Reprezentantom. Przez co dowiaduje się tylko Publiczność Mularska cała, iż Władza najwyższa jest bez Siły i bez funduszu żadnego. — A że na szczupłe Wschodu Wielkiego wydatki, Łoże się składają. On zaś z ich kasami władać nie może na jaki

(1) □ = łoża, ⊕ = łoże. — (2) Księga budownicza = protokół posiedzeń łożowych. — (3) Ks. Kazimierz Sapięha, marszałek Konfederacji Litewskiej. Czt. □ świątynia Izis; W. Mistrz W. Wschodu Nar. (od r. 1789 do 1793).

być wielkiej wagi przedmiot dla dobra ogólnego Towarzystwa. Podług dzisiejszej Konstytucji Reprezentanci wszystko stanowią. Oni prawdziwie i jedynie są członkami czynnymi w tej głównej Wschodu Wielkiego Łoży. I, kiedy Symboliczne swych członków do kilkuset liczyć mogą, Wschód Wielki nim do podobnej przyjdzie liczby, upłynie wiek cały zapewne. I kraj na to niedosyć będzie obszernym. Wyłączając dziś Reprezentantów tych Łóż, które pod obcy przeszły Rząd, lub ze wszystkim są przykrytemi, zaledwo dziesięciu pozostanie Reprezentantów, przy tych tedy jest powaga cała i władza zupełna. Są to posłowie najczęściej bez instrukcyj, a jeżeli któryś jest niemi opatrzony, nie rozciągają się dalej, jak do Ich Łóż, i nie zawierają zwykle jak tylko podania do nagród wyższych, to jest, że więcej do czynienia mają z dogmatycznością, aniżeli z rządem głównym Mularskim, o którym wyobrażenia dokładnego nie mają. W Warsztacie WW. . U. . z głosem doradczym bywać Reprezentanci mogą. Nie będąc jednak obowiązany do uczęszczania na Prace (1) Władzy Wykonawczej, rzadko przybywają, i to w małej liczbie, przez co, gdy na Wschodzie Wielkim Mowca sprawę z czynności kwartalnych Warsztatu Wielkiego, zdaje, nieuwiadomieni o rzeczach, bez zdania pewnego, do zabierania głosu śmiałości nie mają. I tak liczni Arbitrowie, gdy z ust tych Posłów usłyszeć coś o Ustawach i Prawach dla Łóż się spodziewają; gdy od nich oczekują uwagi i wnioski korzystne dla społeczeństwa i Zakonu, jako to użycie funduszków Łóż na ustanowienie Instytutów, chwalebnych dla dobra Towarzystwa i cierpiącej ludzkości; jak się w innych widzieć daje Orjentach; lub nareszcie opatrzenia Zakon w Lokal przyzwoity i stały, końcem Zabezpieczenia Pracom Mularskim okazałą i porządną Świątynię. Cóż ta obecna Publiczność [ska (2) spostrzega? Garstkę niemych Prawodawców,

(1) Prace lożowe, tj. posiedzenia lożowe i wszelkie zajęcia masońskie. — (2) [arz, [arstwo = wolny mularz, wolnomularstwo.

zatwierdzających Urzędników Prace, które zgłębiać sposobności nie mieli, a zatem sądzić o nich nie byli w stanie. Czego się też sobie obiecywać można z czterowieczornych w Roku czynności, z których jeden jeszcze obrócony jest na obiór Urzędników Wielkich? Jeżeli Reprezentanci układają Listę kandydatów, sami także Urzędników obierają i począwszy od najpotęż. Mistrza. Co tylko pochop daje do zmów i intryg.

O WARSZTACIE W. W. URZĘDNIKÓW CZYLI WŁADZY WYKONAWCZEJ

Czynność tej Magistratury cała w tem, iż, podług okoliczności i zdarzeń, uchwała środki zaradzenia zdrojnościom, zachodzącym, a niespodziewanym, to jest, że wykonywa, co sama stanowić musi. I to dowodem jest niewątpliwym, iż Rządu styrującego nie masz. I być nie mógł, gdy części prawie wszystkie Budowy Mularskiej (1), mieniać się być władzami, często w sprzeczności z sobą, jedno w atrybucje drugiej wgląda. Żadna na pewnych i wyraźnych nie pracuje zasadach, gdy granice, które przedzielać powinny czynności każdej, nie będą wyznaczone ani opisane. Zamieszanie, nieład, niedopełnienie Uchwał i wszelkich urządzeń następować musiały pod słabym i chwiejącym styrem Wschodu Wielkiego, na Poczecie (2) tylko istnącym. Łoże niektóre oczekują przyobiecane od dawna Ustawy i Prawa, których otrzymać dotąd nie mogą. Wyznaczona w tem przedmiocie była komisja. I jak tyła innych w nieczynności została, gdy, na to przepisów nie mając, nie czuje się być odpowiedzialną przed Zwierzchnością skoncentrowaną żadną, której nigdzie nie widzi. Przygotowanie Praw i Ustaw jednostajnych dla Łóz byłoby słusznie rzeczą Reprezentantów. Lecz do tego zdolnymi być nie

(1) Budowa mularska = Zakon mularski, obejmujący cele i zadania masonerii. — (2) Poczet W. Wschodu P., to jest spis dygnitarzy i urzędników W. W. jakoteż czt. Najw. Kapituły i łóż kapitularnych wyższych, niższych i symbolicznych.

mogą, nie składając w względzie żadnym wydziału oddzielnego. — Władzę i Dozór nad Łożami Symbolicznymi, dzieli dziś Warsztat WW. . Urzędników z Kapitułą Najwyższą (1). Od niej zlecenia odbiera, lubo w Polecających zdarzeniach i bez rozpoznania rzeczy, i nie będąc przekonanym o słuszności powodów, nie mogąc żądać objaśnień potrzebnych, wypełniać W. Warsztat rozkazy od Dogmatyczności jest obowiązany. Znieważając przeto swą powagę i swych Praw dostojność, poniża władzę zewnętrzną Wschodu Wielkiego. Takowego położenia ujrzeliśmy skutki na Posiedzeniu W. . Warsztatu d. 10 stycznia z powodu Łoży Siedleckiej Orła Białego (2). Przyłączyłby można drugi przykład słabego Warsztatu Wielkiego znaczenia, kiedy za przestępstwo na Zgromadzeniu Wiel. . Wschodu członka jednej z Łóż Symbolicznych wyrok był wydał do Łoży tej o ukaranie przewinonego, też Łoża mu przebaczyła i o tem Warsztatowi W. . doniesła (s.) Do czego przychylić się był pociągnięty. Do Łóż Symbolicznych, jeżeli wpływ władzy wykonawczej jest słaby, do Kapitułarnej zaś, przystępu żadnego niema; lubo że względnie Policji i dobrego porządku będąc w stosunkach jako Łoża ze Wschodem W. ., również podlegałby powinna Władzy Jego wykonawczej. Władza też ta wprawdzie jest tylko obradą WW. . Urzędników, których najcenniejsze dla Zakonu usiłowania, z jednej strony nie wsparte, z drugiej być mogą odrzucone. Głosowanie Urzędników Zastępujących w Warsztacie W. . asystować nie powinno w obecności Urzędnika Wielkiego aktualnego.

(1) Kapituła Najwyższa sprawowała władzę nad dogmatycznością i mistycznością Zakonu wolnomul. — (2) St. Małachowski-Lempicki, Wykaz polskich łóż, Kraków 1929, str. 47. Orzeł Biały Przywrócony na wsch. Siedlec; utworzona 9 sierpnia r. 1815, pracowała do kasaty w r. 1821.

O ŁOŻACH SYMBOLICZNYCH

Przedstawiwszy stan znaczenia zewnętrznych dwóch władz Zakonu, okazuje się, iż Łoże Symboliczne bez kierunku zostawać muszą. Przeto same u siebie władają. Ustawy dla siebie piszą, obrzędy i inne podług woli urządzenia wprowadzają. Zatem wcale odmiennie pracują. — W Łoży dziś na przykład zdaje się być zasadą główną, aby nowoprzyjęci podpisywali konstytucją Łoży. Nie ganiąc ten zwyczaj, zapytałby się można o skutku. Czyli przeto lepszymi się stają mularzami od Braci Łóż innych, gdzie na statuta nie podpisują? Uważając dotego, iż z czasem namnoży się z Podpisu niemało voluminów, czy też nie podpadną losowi tych po zmarłych zebranych kości, które bez rozróżnienia pomieszanę na zniszczenie w doły rzucane zostają? Każda z Łóż krajowych podług swych Ustaw uchwała, kreskuje i rządzi się; takż podług odmiennych rytuałów przyjmuje Światowych i wyżej posuwa. Jakiegoż skutku się spodziewać z przepisu, iż uczęszczać posiedzenia po dwanaście razy wciąż znaczyć ma Prawo do wyższego posunięcia? I tak bez zasługi, bez chęci nabywania światła, bez nauki i prawdziwej gorliwości, domagać się może uczeń stopnia drugiego. Otrzymawszy niezasłużoną nagrodę, mniej pilny aż do upatrzonego czasu przestaje bywać na posiedzeniach. Winować takiego nie można, kiedy instrukcyjnych Łóż raz w miesiącu przynajmniej nie bywa. Łoża Eleusis (1) miewa takowe posiedzenia i zasługiwałyaby na pochwały, gdyby skromniej swe udzielała nauki i bardziej do stopnia pierwszego je stosowała. I wtem dobryby okazała przykład, gdyby przody swe podawała nauki do przejrzenia Kapitulę najwyższej, jako władającej Dogmatycz-

(1) St. Mał.-Lempicki: Wykaz łóż i t. d. str. 39. Göttin von Eleusis na wsch. Warszawy; symboliczna, otwarta 15 paźdz. 1780 przez w. □ Katarzynę pod Gwiazdą Północną z aprobaty w. □ Royal York przeszła pod zależność W. Wsch. Nar. P., pracowała w języku niemieckim; wskrzeszona w r. 1809.

nością. Również do Władzy Wykonawczej udać się była powinna o pozwolenie pracowania w dwóch językach, gdy jest zasadą konstytucyjną, aby w języku tylko niemieckim swe odbywała Prace. Łoża Tarczy Północnej (1) słuszny miała powód do tego, gdy dla szczupłej liczby członków istnącby była przestała. Lecz szanując zasadę główną, podała swą prośbę do Kapituły najwyższej, a zastępującej naówczas Wschód Wielki. Otrzymała to pozwolenie, gdy tego potrzeba będzie, pracować mogła w języku polskim, pod warunkiem jednak, aby się otwierała i zamykała w francuskim języku i oprócz zapytań, przysięgi i tłumaczenia kobierca (2) Światowemu, działania Łóżowe w języku Jej właściwym odbywała. Gdy o Łoży Tarczy Północnej mówimy, wspomnąć o Jej Ustawach trzeba, a które się z Systematem Towarzystwa Narodowego nie zgadzają. Zawierają naprzód Rozdziały, dotyczące Wschód Wielki, a które do szczegółowych Ustaw Łóżowych nie należą. Brat Glaire (3), będąc Mistrzem Katedry Łoży, nada Jej te ustawy, które, pierwsze wydrukowane, służyły za zasadę dla Łóż siostr i Wschodu W. Namiestnik usunięty będąc Mistrza Katedry (*nieczytelne słowo*).

Cała czynność przy pierwszym została Dozorcy; niedogodność tego pociągnęła władze wyższe do zarządzenia temu, i dopisanem na wszystkich egzemplarzach było, iż będzie Namiestnik, lecz obieralnym, jak w innych Łóżach. Że w ustawach przy Dozorcu (s.) pierwszym zostały się prerogatywy namiestnika, urosły się ztąd scysje i zakłócenia między dwoma Urzędnikami, dla uniknienia

(1) Tamże. Istniała federacja czterech łóż: Katarzyny pod Gwiazdą Północną, Tarczy Północnej, Bogini Eleusis i świątyni Izis. — (2) Kobierzec znajdował się w każdej łoży. Kształtu czworobocznego zawierał najgłówniejsze alegorje nauki masońskiej. — (3) Małachowski-Lempicki, j. w. Glaire de Maurycy, sekretarz króla Stanisława Augusta, tajny radca król. Mistrz Kat. □ Tarcza Północna; Dep. tej samej łoży do W. W. N. P. r. 1784; Redaktor Ustaw. W. Wsch.

czego nie obiera Loża Tarczy Północnej Namieśtnika. I temu Wschód W. tylko zaradzić może przez nadanie w Ustawach Łóż wszystkich Zasady jednostajne. — Loża Braci Polaków Zjednoczonych (1) podług Ustaw i rytuałów francuskich pracuje. — Niema także Namieśtnika, chociaż urzędnik ten wielką jest pomocą dla Mistrza Katedry. On go zastępować powinien, kiedy, podług pierwotnych i metropolijnych zasad, Dozorcy swych Miejsc opuszczać nigdy nie mogą. Tę sprawiedliwość Łoży tej oddać należy, iż różnemi czasy oddawna zgłasza się z prośbą o rytuały i Ustawy, których dotąd od dwóch władz Najwyższych otrzymać nie może. Toż samo i z nowoutworzoną Lożą Orła Białego (2), która odbiera nagany i prześladowania za to, iż po swojemu pracuje, kiedy Jej dokładnych nie przesyłamy przepisów. Cóż dopiero będzie z Łożami Obrzędu Płockiego, a którym dozwolonem zostało pracowania podług dawniejszego ich systematu (3). Za trudnem może będzie z czasem nakłonić je przyjęcia Prawa i rytuały nasze. Nie rozciągając dobrze dostrzeżenia do innych Warsztatów Departamentowych, zwracam uwagi do Łóż Wschodu Warszawskiego. Miarkując cel Zakonu, znając Prawidła, na których się on zasadza, i nauki również nieodmienne, a do celu tego doprowadzające, wątpić nie będziemy, iż Człowiek cnotliwy każdy, jakiegobądź wyznania, staje się narzędziem, przeznaczonem do szczytnego Towarzystwa Zamiaru. Jeśli podług tej nieodzownej Prawdy Łoże niektóre starozakonnych na członków przyjmują, inne zaś od przystępu do tajemnic wcale ich usuwają.

(1) Małachowski-Lempicki, j. w., podaje tylko lożę Bracia Zjednoczeni na wsch. Warszawy; powstała w r. 1807 w zależności od W. Wsch. Francji za inicjatywą pułkownika St. Potockiego. Pracowała do kasaty r. 1821. — (2) St. Małachowski-Lempicki j. w. □ Orzeł Biały na wsch. Petersburga; otworzona 24 czerwca r. 1818, pracowała w języku polskim według systemu W. Wsch. P. w zależności od w. □ Astrei na tymże wschodzie. — (3) Na Wsch. Płocka były przeważnie loże starszackie.

Z tej przeciwności w Ustawach Łóz, pod jednym pracujących Wschodem, wynika druga wystawująca na zadziwienie Braterstwa całego Łożę, która, po tylu trudnościach względem przyjęcia światowego będącego wyznania Mojżeszowego, przypuszcza go jednak do swych Prac, już jako Brata Mularza. Czego mu nawet odmówić nie może, bez ubliżenia Towarzystwa i Łoży siostrze, która go przyjmowała. Dla pogodzenia tego Ustawa dla Łóz jest konieczną. Objaśnićby może przody wypadało, w jakim zostaje stosunku wpływ religijny z Towarzystwem Wolnomularskiem. Odsyłamy rozpoznanie tego do Wydziału Dogmatycznego. Łoże z pod Wschodu Warszawskiego lubo że się odwiedzają, odmiennosc Prac ich sprawuje, iż między niemi związek prawdziwy i ścisły nie istnieje. Bez którego jednak Wschód Wielki, to jest Towarzystwo Mularskie w kraju, do siły i świetności nigdy nie przyjdzie. — Jeśli bowiem przy nim tylko być może sposobność obmyślenia i przyprowadzenia do skutku Widoki i Środki najcelniejsze dla Zakonu, wyzuły z funduszków pewnych, a z Łożowemi władać nie mogąc, nie wystawi nam dziś Mularstwo nic innego, jak tylko Towarzystwo ogromne, działające bez pożytku tak dla siebie, jako i społeczeństwa, i ludzkiego, a zatem bez celu żadnego. Istnieje tylko w podzielonych swych licznych cząstkach, Łożami zwanych. Te zaś, tchnięte duchem Egoizmu Łożowego, swe fundusze oddzielnie używają na obchody okazałe i kosztowne biesiady, a lubo pod oznakami i obrzędem mistycznym nieco po światowemu odbywane, kiedy na wsparcie ubogich mizerna jałmużna kilkadziesiąt złotych tylko wynosi. — Dochody zaś, przechodzące Łóz wydatki, gdyby z ich kas wydobyte, a połączone były, składałby dopiero mogły masę znaczną i dostarczającą bez wątpienia na założenie instytucji dobroczynnych i nabycie Lokalu przyzwoitego i właściwego. Do tak wysokich przedmiotów nie przyczynia się Łoże; nie tylko że do porozumienia się z sobą sposobności ani chęci dobrej nie mają, a z drugiej strony,

żadna też do tego ich władza wyższa nie obowiązuje. Jest naprzykład zasadą główną obierać co rok innych Urzędników, a szczególnie co do Mistrza Katedry, któren dłużej nad trzy lata urzędu swego piastować nie powinien. Myślą Prawa było naprzód, aby, nie naruszając wolności i równości mularskiej, zaszczytzeni Mistrzowie wysługami w Łoży, zdolnością, Światłem i gorliwością dostąpić kolejno do tych dostojenstw mogli. A szczególnie, aby zapobiec nadużyciom przez ustalenie w Łóżach wpływu Mistrzów Katedr, a mogącego być szkodliwym dla Łóż, przeto i dla Towarzystwa. Widziemy jednak, iż w Łoży Eleusis na rok 4-ty, a w Izis na 6-ty zatwierdzeni zostali Przewielebni. Trafia się, iż w Łóżach niektórych Mistrzowie Katedr, którzy nietylko że gorliwością i cnotami celują, lecz do tego światłem czystym, talentami i szczególnie darem wymowy obdarzeni będąc, serca i umysły ujmują. Gdy świetność Łoży ich staje się dziełem, przez wdzięczność samą i przywiązanie wszystkich przy styrze zawsze się utrzymają. Dla pogodzenia jednak Prawo tak słuszne i przewidujące z chęciami Łoży byłby środek, sposobem którego szanowaneby zostało Prawo, a nadużyciom niebezpiecznym zaradziłoby się oraz, to jest, że ile razy po złożeniu młotka magistralnego Mistrz Katedry pozyskał dla siebie na dalsze styrowanie jednomyślność Głosów, aby Imieniem Łoży Urzędnicy Wschodowi Wielkiemu upowodowaną tę okoliczność przedstawiali z uproszeniem o łaskawe zatwierdzenie, które odmówionem nie będąc, tem chlubniejszym stałoby się dla Mistrza Katedry. Jest podobno z jednej z Łóż Wschodu Warszawskiego nowość wprowadzona — obierać Mistrza Katedry i Urzędników w składzie dawniejszych i w obecności Mistrzów tylko. I tak pod znakiem regularnego czworokąta wyobrażone Symboliczne Łoże, gdy uważaneby być mogły jako przysposobiony istotny materiał do wyprowadzenia podług ich przeznaczenia, od fundamentów do Szczytu samego, doskonałą Salomona

Budowę (1), nie wystawują nam dziś, tylko rozrzucone składy nieociosanych kamieni (2).

Prawo kardynalne, aby w Łoży żadnej nad 81 członków nie było powinno być do swej mocy przywrócone dla dobra i pomyślności Zakonu Ł. skiego. Przez namnożenie Łóz powiększa się liczba Reprezentantów, która także podług zasad Metropolijnych składać się z 13 przynajmniej powinna. Inaczej, w komplecie prawem przepisaniem nie będąc, nic stanowić nie mogą.

LOZA KAPITULARNA, DEPARTAMENTOWA GWIAZDY WSCHODNIEJ (3)

Istność tej Łoży jest niezrozumianą, i nigdzie podobnej nie widzimy. Podlega niby dwom władzom, Politycznej i Dogmatycznej. Kiedy przepisu wyraźnego nie masz, w czym i kiedy jednej lub drugiej ma być posłuszną. Przez co ukrywać się może przed obydwoma podług okoliczności i jak jej wypada. Mając Reprezentanta u Wschodu Wielkiego, zdaje się być w rzędzie Łóz Symbolicznych. Ten Reprezentant ma głos stanowczy w prawodawstwie, kiedy w działania Łoży Jego Wschód Wielki wglądać nie może. Jeżeli jakie wychodzą uchwały dla Łóz, w ogół wszystkich względem Policji i Dobrego po-

(1) Budowa Salomona, to jest Towarzystwo wolnomularskie, którego symbolika grupuje się przedewszystkiego około budowy świątyni Salomona. — (2) Nieociosany kamień był symbolem ucznia. Wyobrażał człowieka jeszcze nieudokonalonego, takiego, w którym natura zmysłowa przeważała nad duchem. — Zarazem kamień nieociosany był przypomnieniem najważniejszych obowiązków masona, tj. samopoznania, opanowania i dążenia do doskonałości. — (3) Małachowski-Lempicki, j. w. str. 40. Gwiazda Wschodnia na wsch. Warszawy; wielka loża Kapitułarna otwarta 26 lutego r. 1810. Powstała z □ Stanisława Augusta pod Gwiazdą Północną na wsch. Warszawy. W. mistrz St. Kostka Potocki starał się połączyć ją z □ kapitułarną Braci Polaków Zjednoczonych, co nastąpiło w kwietniu 1812. Połączone kapituły otrzymały nazwę Braci Zjednoczonych pod Gwiazdą Wschodnią.

rzędu, Władza Wykonawcza prawa nie ma do wypowiedzenia się, czyli dopełnione zostały w Łoży Kapitułarnej, ponieważ nad stopień trzeci, tak jak Wschód Wielki, niczego rozpoznawać nie może. Dopilnowanie tego nawet mogłaby Łoża Departamentowa odmówić samej Kapitułce Najwyższej, jako w obiekcie świeckim, któren od Wschodu Wielkiego zależy. Wyszła była uchwała od Kapituły Najwyższej do Łóż kraju całego, względem Instytutów i honorów. Została bez skutku w Łoży Departamentowej. Więcej, będąc zupełnie podległą co do Dogmatyczności Kapitułce Najwyższej, nie dopuściła do Siebie Komisarza Dozorującego, kiedy sobie to prawo nadawała do Łóż Symbolicznych. Prerogatywa, którą władze Najwyższe nie mają. (Vide Księgę Budowniczą Kapituły Najwyższej). Gdy uważamy, iż zbyt wielką łatwością wszystkich do grona swego zagarnia Mularzy, licząc (1) w to kapitułarnych i Wielkich Urzędników, poczet Jej wystawi nam wkrótce ogromny korpus na cienkich i słabych nogach, ponieważ z czasem w tejsze proporcji ubywać będą członki w łóżach Symbolicznych, Bracia Stopni wyższych. Lecz cóż znaczyć ma być członkiem we dwóch Łóżach? Łoża Departamentowa jak inne, członków tylko 81 mieć powinna. Reszta Braci posuniętych do 4, 5, 6 i 7 stopni, uważani będą jako zaszczytzeni wyższą nagrodą. Odwiedzać Prace Dogmatyczne mogą bez głosu stanowczego. Opatrzni Certyfikatami zostaną. Za granicą otrzymane zaświadczenia od Kapituł lub Orjentów nie zawierają, iż ich są członkami czynnemi. Ustawy, które Łoża Departamentowa sobie sama nadała, Wschodowi Wielkiemu nie są znane. I bez wiedzy Warsztatu Wielkiego, służyć mają nowo utworzonym Łóżom Departamentowym w Krakowie (2) i Płocku. Ułożenie

(1) «Licząc» lub inaczej, gdyż wyraz trudny do odczytania. — (2) Naprzykład: Góra Wawel na wsch. Krakowa; w r. 1815 dostała dyplom erekcyjny od Kapituły najw. na □ kapitułarną, pracującą w 4 i 5 stopniach; instalacja odbyła się dopiero 26 lutego 1819 r.

Ustaw do Wschodu W. należy. Rytuałów zaś do Kapituły — poleciła jednak rozpoznanie Ustaw dla Łóż innych Prowincjonalnych jednemu z kapitułarnych. Zaszła była wątpliwość z powodu wydania aktu, upoważniającego do założenia w Krakowie Łożę Departamentową. Były zdania, iż to należy do Wschodu Wielkiego. Kapituła Najwyższa rzecz na swą stronę rozstrzygnęła i wspomniany Patent wydać kazała z podpisami urzędników Łoży Departamentu Warszawskiego. Tym sposobem ujrzy niezdługo Wschód W. Reprezentanta Łoży, której nie utwarzał i istności Jej nie zatwierdzał. Toż samo widzimy z Łożą Płocką Departamentową. Lubo że w dogmatyczności pracuje, reprezentant Jej zgłosił się w Warsztacie Wielkim, od którego wychodzić nie mogą ani upoważnienia, ani uchwały, dla wysokiej Łoży Płockiej. Biorąc wyżej rzeczy, spostrzeżem, iż Bracia Zjednoczeni wcielając się do Łoży Gwiazdy Wschodniej połączenie to bez wiedzy i pośrednictwa Wschodu Wielkiego do skutku przyszło. Jest i to osobliwością, iż obwarowawszy sobie zachowanie rytu swego, Bracia Zjednoczeni podług obrzędu rytu Narodowego pracują i Urzędy obejmują. Że się Łoża Kapitułarna usunęła od przepisu otwierania i zamykania swe prace w Imieniu i pod przewodnictwem Mistrza W., również co do honorów w przyjmowaniu tak jego, jako i kapitułarnych; i nawet że w poczecie swym Imię Mistrza W. opuściła; wzmiankę już o tem wyżej uczyniliśmy w artykule o Wschodzie i Mistrzu Wielkim. Poczetu rama, znakami najwyższej Ł_nerji (1) bez narady i pozwolenia władz wyższych ozdobiona, na ścianie przedsienu z nadętością się dystinguje od obok zawiesionego stronnego obrazu W. W. Wielkiego. Słowem Łoża Kapitułarna nie tylko że sama z sobą jest w przeciwności, lecz w żadnym ścisłym stosunku tak z Władzami wyższemi mularstwa, jako i z lożami Symbolicznymi nie zostaje. Zastanawiają się

(1) Ł_nerja = masonerja.

nad tem, iż Dogmatyczność stanowi całą wyższych Tajemnic nauką, ubolewać trzeba, widząc to mnóstwo Braci, ozdobionych Znakami najwyższych stopni, a żadnego nie mających wyobrażenia o szczytności Sztuki Królewskiej (1), których ambicja w tem tylko, aby powierzchownie nadawać sobie powagę dla odbierania honorów i zasiadania na miejsca wyższe. Cóż to też widzą i słyszą Ci Bracia na rozmaitych Łoży Kapitułarnej Posiedzeniach? Najczęściej przyjęci są bez obrzędów i bez instrukcji. Jeżeli zaś w Łoży otwartej spostrzegają tylko Świątynię, nie ozdobioną ani przysposobioną podług stopnia; odbierając niedokładne historyczno-mistyczne tłumaczenie, w których czysta i prosta moralność pierwszych stopni staje się ciemną zagadką; gdy tedy o rzeczy głównej Iluzja się utracą, jakimże prawem żądać od Braci pilności i gorliwości? Kasa Łoży Departamentowej jest znacznie opatrzoną. Gdy zaś [na] Biesiady i inne okazałe obchody nie wydaje, mogłabyłożyć na wyozdobienie Świątyni, stosownie do przepisanego w stopniu każdym obrzędu. Pierwszy tego przykład dała Łoża Kapitułarna, kiedy samowładnie w piątym stopniu w dzień św. Andrzeja (2) r. z. 1816 uctę sprawiała, gdzie puławy spełniono, już nie prochem (3), chyba krwią Męczennika, który na krzyżu w transparencie wywieszonym był w czasie biesiady. Wydatek na ten osobliwy obchód wynosił do 3000 zł. Poprzedzać powinno wprawdzie wydoskonalenie Rytuałów i poprawa oraz Ustaw Łoży Departamentowej. W razie udzielania nagród wyższych czas wysługi na to, powinien być przedłużony niedosyć; wykwalifikowanie bowiem tych wysług, czy większych lub mniejszych, starannie być musi podanem. — Prawo dla

(1) Sztuka Królewska, to jest ideologia wolnomularstwa, tak nazwana dla szczytności i podniosłości głoszonych haseł i zasad. — (2) Św. Andrzej, uczeń św. Jana Chrzciciela, był patronem wyższych stopni t. zw. szkockich. 30 listopada obchodzono uroczyste święto patrona w łóżach 4 i 5 stopnia. — (3) Proch w języku symbolicznym masońskim oznacza wino.

Aspirantów odbywania pewną Liczbę Posiedzeń, najgorsze za sobą ściąga skutki. Sposób kreskowania w Łoży Departamentowej, zupełnie będąc zwolnionym, ułatwia często wstęp niegodnym. Zasłania to nieco Kapitułę Najwyższą od przyjemności widzenia nietkniętymi tych, którym skrócenia Lat wysługi [ze] zbyt wielką także łatwością udziela. Co się tycze Ballotowania (1), jest niektórych z Braci Światłych zdaniem, aby w dalszem postępowaniu do światła wyższego łatwiejszem coraz było kreskowanie. Niewątpliwie, gdyby przy zachowaniu, względem aspirantów większej ostrożności, Losu wyrok spadać mógł zawsze na prawdziwie zasłużonych, i z Cnót i gorliwości doświadczonych Braci, że na nieszczęście Liczba tych jest tak ograniczona, wypada, aby stosownie do tej smutnej prawdy kreskowanie było co raz trudniejszym, a czas do nagród podług wartości zasług wymierzonym.

O KAPITULE NAJWYŻSZEJ

Pierwiastkowo, to jest przed rokiem jeszcze 1784, Kapituła pod nazwiskiem Chapitre Modérateur, przywiązana do Łoży Katarzyny, Obradą tylko była starszych i oświeconych Braci Kawalerów Krzyża Różanego (2). W cichości i skromnie działając, w istocie była niewidzialną. Nie zatrudniając się tylko częścią moralną i mistyczną Towarzystwa Mularskiego, przysposobiła rytuały dla stopniów wszystkich. Od niej mądre i przykładne wychodziły dla Braterstwa nauki, których przez Druki pomnożone Egzemplarze za pomierną opłatę na wsparcie chorych i nędznych rozdawane Braciom były. Przy patryjarchalnej prostocie, bez ozdoby powierzchownej, łańcuch złoty będąc dystynkcją Mistrza Wielkiego, jedynie na zaufaniu i szczerości wzajemnej szlachetna

(1) Balotowaniem nazywano głosowanie przez rzucanie białych lub czarnych kości lub kulek. Balotowanie stosowano przy przyjęciu nowego członka masonerji. — (2) Kapituły wyższe to stopień 6 i 7. Siódmy stopień to Kawaler Różanego Krzyża.

Braterska równość zasadzając się, Kapituła naówczas powszechnie dla siebie ściągała szacunek i uszanowanie; i członek Jej każdy hołd, winny cnocie, Światłu i zasługom, odbierał od Braci Uczniów, którzy w Starszych i Przełożonych Zakonu Ojców i Nauczycieliw znajdowali. Skład Mężów takowych, których Moralność, nauka, przyjaźń, a za tem zgoda łączyły, Ustaw dla siebie sędowniczych i policyjnych zapewne nie potrzebował i też je nie miał. Roku dopiero 1784 Glaire, odłączywszy Kapitułę od □ Katarzyny, nadał Jej ustawy, które Jej dotąd służą. Z jakiego powodu uznał był potrzebę B. . Glaire urządzać w ten sposób Kapitułę, nie doszło nas. Zdaje się jednak, iż do Roku 1792 Epoki zawieszenia Prac Wschodu Całego nie odwoływano się do tych zasad przeciwko żadnemu z kapitularnych. Żadna o tem pamiątka nie zostaje. Od roku 1810 wskrzeszono Kapituły aż do końca 1812, to jest za czasów ś. p. B. . Gutakowskiego, Potockiego Jana, Łuszczewskiego, a później Roźnieckiego, Potockiego Stanisława, Matusewicza, Węgłęńskiego (1) i innych, nie widzimy w Księgach Budowniczych śladu o zdarzeniach takowych, któreby pociągać miały do zacytowania Ustaw przeciw Kapitularnemu. Mało znane w Archiwach spoczywały. Do pory tej Kapituła, nie rozciągając wpływu Swojego dalej nad Dogmatyczność, przy wysokiem znaczeniu zostawała. Rok 1814

(1) Małachowski-Łempicki, j. w. — Potocki Jan hr., b. generał wojsk polskich. — W. Namiestnik W. Wsch. Nar. P. 1815 r.; czł. Kapituły Najwyż. W. Wsch. N. P. 1820. — Łuszczewski Jan Paweł, poseł na Sejm Czteroletni, Mistrz Kat. □ Świątynia Izis (1811/12); czł. Najw. Kapituły. — Roźniecki Aleksander, generał, inspektor kawalerji wojsk polskich; czł. Najw. Kapituły 1820 r. — W. Mistrz W. Wsch. Nar. P. 1821. — Potocki Stanisław Kostka hr., prezes Rady Stanu, senator, wojewoda, minister Wyznań i Oświecenia Publicznego. W. Mistrz W. Wsch. N. P. 1812—1820; czł. Kap. Najw. — Matuszewicz Tadeusz (a nie Matuszewicz, jak napisano w rkps.), poseł na Sejm Czteroletni, minister finansów; W. Mówca W. W. N. P. 1811 r.; W. Namiestnik W. W. N. P. 1812. — Węgłęński Jan, minister stanu; czł. Najw. Kap. 1820—21.

stał się epoką władzy Jej prawie nieograniczonej z powodu przykrytego naówczas Wschodu Wielkiego. Pewnych nie mając zasad, a odpowiadających tej sobie przybranej władzy Najwyższej, zagrożoną być musiała kiedykolwiek przez nieuchronne nadużycia najszkodliwszemi stąd skutkami. Przez zgon lub przez oddalenie od Prac z grona swego najznakomitszych członków utraciła. Co też się w roku następnym 1815 okazało, kiedy w nowym swym składzie Kapituła działać poczęła przeciwko dwom z najdawniejszych, a jeszcze pozostałych członków. A że i władza, i powaga Kapituły na niedokładnych zasadzają się Ustawach, największym była dowodem wzruszonych bez umiarkowania Namiętności widowisko, które w dniu 9 listop. r. z. i na Posiedzeniach następujących nam ona podała. Jeśli w zdarzeniu pierwszym na głos prawdy żywy, lecz przystojny, groźna się okazała, tu zaś, przy krzywdzających ją scenach, słabej i ulegającej władzy postać wzięła, mając prawo do sprostowania rzeczy i utrzymania swej godności, mocy i powagi; skoro tedy od przeznaczenia swego Kapituła zbaczać zaczęła i jako podkład zdań nieomylnych i źródło skoncentrowanego Światła uważana zatrudniać się zaprzestała Oświeceniem Braterstwa, naukami moralnemi, przemieniwszy się dziś w Magistraturę sądowniczą, tracić musiała w Opinji Braci klas niższych i Wschodu Wielkiego przez cofnięcie niektórych wyroków, które z uchybieniem wszelkich formalności z kilka razy wydała. Skutki takie szkodliwe dla Towarzystwa Łódzkiego w kraju pochodzą z tego, iż Kapituła nie jest podług swego znaczenia organizowaną, a zatem bez systematu pracuje. Ma zasady, które są w przeciwności z jej przeznaczeniem, a nawet i powagą. Praw zaś wyszczególnionych żadnych, na mocy którychby swe Prace porządnie kierować mogła. Ani oznaczającego Jej stosunki z władzami politycznemi Zakonu i Łożami. Ukrywa się zupełnie przed Wschodem Wielkim, kiedy ze swemi Uchwałami widzialna się czyni dla Łóż wszystkich, temuż

Wschodowi Wielkiemu podległych. Jakież są Kapituły Ustawy? Pierwsza względem Prezydencji, którą Los wyznacza słuszne w jednych sprawić może nieukontentowanie, a w drugich wzbudzać Ducha prezumpcji do przewodzenia. Odmiany częste w przewodniczeniu Pracom, gdy im doświadczenie i zdolność nie towarzyszą, wzniecać muszą zamieszanie i zatargi, które powód dają do decyzjów nagłych i bez rozważy wziętych.

Żadne Towarzystwo, gdzie równe do Prerogatyw Prawo usuwać może zdatność i zasługi, długo się utrzymać nie może. Cóżby to się działo w Łóżach Symbolicznych, gdyby z pomiędzy Mistrzów na każde posiedzenie wybierano przez Los Prezydującego? Przed końcem roku nie istnęłaby żadna. Bracia Mularze wogół są sobie wszyscy równymi. Lecz różnią Ich stopnie i urzędy. I Grada-cja ta mądra, co do podległości i posłuszeństwa, utrzymuje porządek i przyzwoitość między członkami wszystkimi bądź w jakiej Liczbie Zgromadzonych. Podług Prawa Kapituły Mistrz Wielki wychodzi przecież z tej równości. Namiestnik Jego zaś nie. Że do przyczyny tego wyłączenia osobistość wchodziła, wspominać o tem nie chciał Prawodawca Glaire. Rzeczą jest pewną, iż Ustawa ta niechętnych uczynić musi Namiestników, czego też przykład się na Potockim Janie okazał. W mocy jednak było Kapituły zapobiec tym niesnaskom na zawsze. Lecz skład nowowcielonych członków, nie będąc jeszcze w stanie rozpoznania rzeczy i nie przewidując zle stąd konsekwencje, czuć nie mógł potrzeby sprostowania tej Ustawy. Jest druga względem utracenia Czynności w Kapitulce, a to z dwóch przyczyn: przez nieuczęszczanie Jej prac, lub niezachowanie przyzwoitości w czasie Ich odbywania. Że w ogólności Prawo to obejmuje zdarzenia, wypada, iż w pierwszym bez skutku zawsze zostaje, względem osób w światowości znakomitych. A zaś w drugim, że żadnego nie czyni Prawo rozgatkowania, może Kapitularny być poczytanym o rzecz małą za występnego, przez łatwe zmywy i oskarżenia nieżyczliwych, lub

pobłażania przez stronnictwo występkom przeciw przyzwitości i dobremu wychowaniu, jak nam dany był zgorszący (s.) i Kapitułę całą krzywdzący przykład r. . . b. . . 1818.

Więcej środków żadnych ustawy nie podają, jak postępować ma Kapituła w takowych okolicznościach. Czyli ma prawo, lub nie, Kapitularny oskarżać kolegę, a równego sobie? Czy też w sposobie deliberacji z wszelką przystojnością w Gronie całem ma być rzecz roztrząśnioną i od młotka podaną? Wszystko arbitralności zdaje się być zostawionem, to jest, intrydze, nienawiści i zemście. Zatem działa się dotąd wbrew przeciwko tej przyzwitości, którą Ustawa zaleca i nakazuje. Na jakichże widzimy Prawidłach ustanowioną władzę Kapituły? Co w sobie ona zamyka, i jak daleko się ta władza rozciągać ma; w tej mierze Prawodawca Glaire nie przepisał, ani co do Liczby Kapitularnych, ani też względem ostrożności do zachowania w wyborze nowego członka do Kapituły i przy jakich formalnościach odbywać się ma tak wysoko i ważna promocja? Są urzęda dziś utworzone, dawniej był pióro trzymający i archiwista. Jak długo urzędować i jakich się trzymać przepisów mają, o tem nic wcale nie ustanowiła Kapituła (1). Dosyćby nareszcie było tej głównej zasady równości z Prawa między członkami dożywotnymi Kapituły, aby sprawić i przyspieszyć Jej upadek. Kapituła powinna była być uważana, jako Magistratura Duchowna, Wydział Nauk Mularskich i Oświecenia, któryby się składał z Braci najdawniejszych i o zasługach których świadczyłyby księgi budownicze; Bracia, którzy, przeszedłszy przez stopnie wszystkie i Urzędy różne, tak w Łozach Symbolicznych, jako i w Wschodzie Wielkim, otrzymaliby w nagrodę łańcuch kapitularny, znak ten wysoki z pełnionego w Zakonie zawodu z chwałą i sławą. W tak szanownem gronie do-

(1) To zdanie i poprzednie zaczynające się od słów: «Są urzęda i t. d.» umieszczone jest w rękopisie w przypisku.

piero zrozumianaby była równość, a Kapituła uznana za władzę dożywotnią i Opiekuńczą Towarzystwa Mularskiego w krajach Polskich. W razie zgonu którego z kapitularnych przystąpionoby do wyboru jednego z liczby zasłużonych wiekiem, światłem i poświęceniem się stale i gorliwie na usługi Zakonu, kawalera + różanego. O takich zasadach, przepisach i Urządzeniach przypomniał B. '. Glaire zupełnie (1). — Dalsze myśli względem organizacji Wydziału Dogmatycznego odsyłamy do Projektu Nowej Konstytucji dla Wschodu Wielkiego.

Zakreśliwszy Poczet części głównych Mularstwa Narodowego, ujrzy stąd Szanowna Komisja dysharmonją zupełną w składzie Ciała całego, to jest Mistrza Wielkiego bez znaczenia, Wschód Wielki bez siły i władzy; Łoże bez styru, Dogmatyczność bez nauk.

*
*
*

Obejmując wogół Ducha Instytutu Mularskiego spostrzeżem, iż skutki dotąd nie odpowiadają Celowi i zamiarom Jego, a to z powodu, iż za późniejszych czasów zaniedbali starsi i naczelni Zakonu stosować się do odmian Narodów w położeniu zaszłych. Pierwiastkowo. Ci Bracia biegli w Sztuce królewskiej przyczyny słuszne mieli do ukrycia swe czynności pod allegorjami Mistycznymi. Gdy zaś Mularstwo się wszędzie rozkrzewiło, i mularze uczuli potrzebę wprowadzenia Rząd mocny i regularny dla utrzymania porządku i karności w zamnożonych już Warsztatach, zblądzili w tem, Wysokie Światła (2) nie ustanawiając za zasadę główną, iż Nauka ich być powinna duszą, kierującą Rząd ten Mularski. Nie byłoby już innej Władzy, jak jedna, a zatem Rząd doskonalszy i mocniejszy. Że się inaczej stało, widzimy

(1) To zdanie umieszczone jest w rękopisie w przypisku. —

(2) Światła były wysokie i małe. Trzy wyższe światła to tylko symbole — moralności, miłości, a służą do wydoskonalenia ducha człowieka.

dziś Symbola i Allegorja przy starszych i przełożonych Zakonu, Rząd zaś zewnętrzny polityczny w ręku osób, w Światowości znaczących, którzy że należą do składu oddzielnego od Światła wyższego, utworzyły się stąd te dwie wysokie i rozdzielne władze.

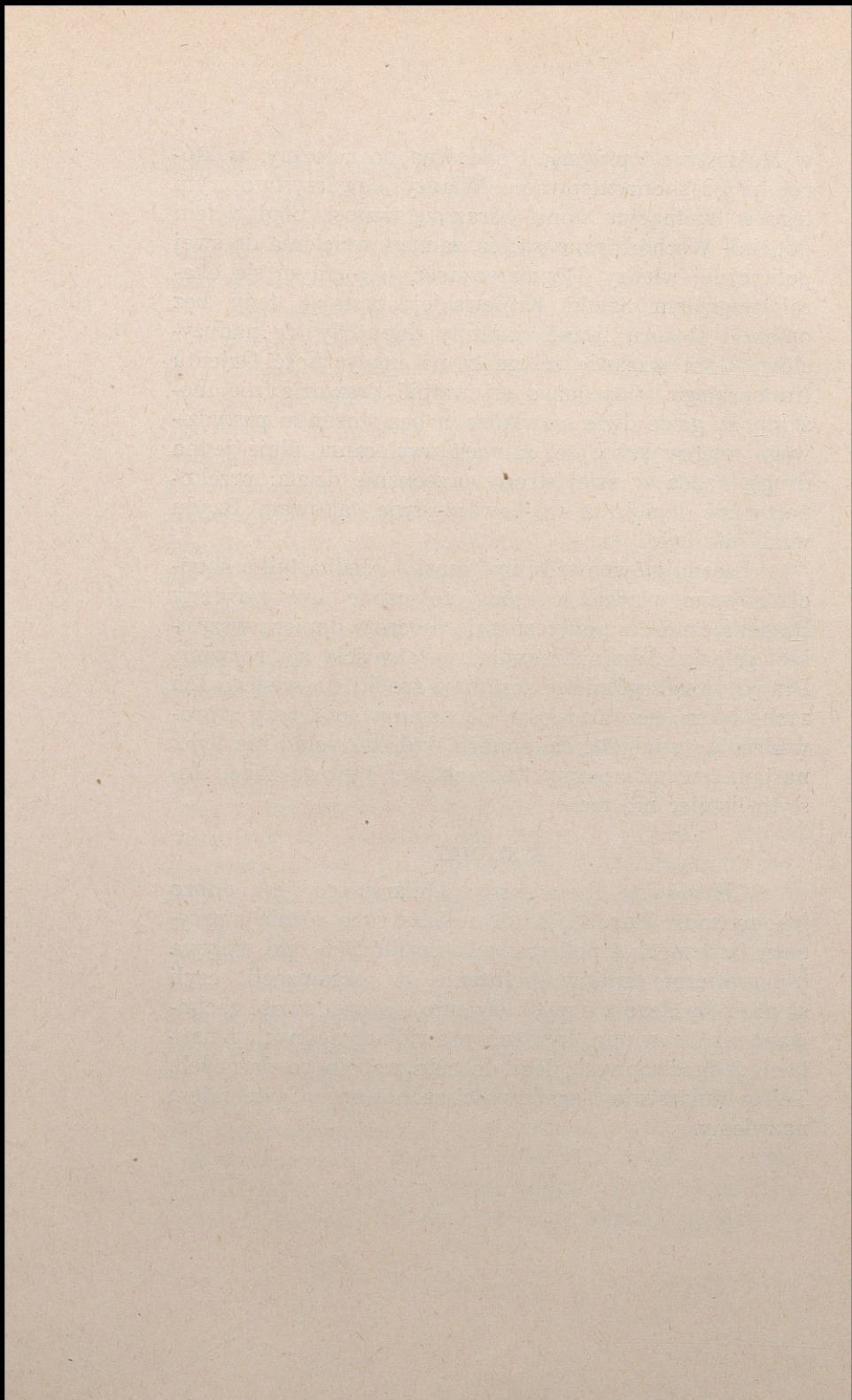
Dogmatyczna, że zawsze jest tajną, do celu Mularstwa dążyć skutecznie nie może. Obiecuje tylko i zaspokaja wstęgami i łańcuchami Braci, którzy potem starają się być znaczącymi u Władzy okazalszej zewnętrznej Wschodu Wielkiego. Ten, z drugiej strony wyzuty z nauk, Zgromadzający się w stopniu pierwszym, a żadnemi niemogący się zatrudniać, wypada, iż, gdy do głębokiego światła wglądać nie powinien, do celu zbawienego w niczym także przyczyniać się nie może. Cóż tedy jest za skutek dla Ludzkości z masonerji, która przecież jedną w istocie i nierozdzielną rzecz w sobie zawiera? Dopóki Dogmatyczność i polityczność dwie oddzielne władze składać będą, dopóty nic stałego ustanowić nie będzie można, ponieważ najdoskonalsze Ustawy bez egzekucji zostaną. Nareszcie, między władzami bez stosunku z sobą zachodzić może sporność i kiedykolwiek niebezpieczna walka, jeśli jedna drugiej ulec nie zechce. I tak z światowych wyczytujemy dziejów owe klęski, które narody ponosiły, gdy Rzym Duchowny wojnę z królami toczył. Co powodowało do odmiennych wyznań i sektów, które węzeł pierwotnego chrześcijaństwa na zawsze zerwały. Jedna tylko skoncentrowana władza istnąć może i jako Dusza ożywiać Ciało całe. Rząd dopiero mocniejszym się okaże i utrzymywać zdoła w regularnym i nieprzerywanym ruchu części wszystkie, składające Gmach Mularski Narodowy. Jeżeli dotego dla Łóż dogodne i jednostajne ułożone będą Ustawy, obrzędy i rytuały, związek ściślejszy między Łożami i Bracią niezawodnie nastąpi. I spodziewać się naówczas będzie można, iż do Świetności i Siły doprowadzony zostanie Zakon nasz. Jednostajność sprawi Zgodę, ta zaś Siłę. Jeden z Wschodów niemieckich spostrzegł był te wady

w Mularstwie i przystąpił oddawna do reformy, w której przez skoncentrowanie Władzy Towarzystwo rytu tego w kwitnącym stanie coraz się wznosi. Błąd w tem popełnił Wschód francuski, iż, zamiast wcielenia do swej politycznej władzy. Dogmatyczność, obojętnym się okazał względem Sztuki Królewskiej, zostając tedy bez opieki i Dozoru liczne Kapituły dopuściły się nadużyć, które wzgardę ściągnęły na mistyczność Orjentu francuskiego. Gdy już o tej wątpić Prawdzie nie możemy, iż, gdzie dwie są władze, a bez stosunku prawdziwego między sobą; że, zamiast wspierania silnie jedna drugą, każda ze swej strony przeciwnie działa: przekonamy się lepiej, iż w Towarzystwie takowem Rządu wcale nie było.

Zasadą główną tedy być musi — Jedna tylko skoncentrowana władza, w której połączone być powinny Dogmatyczność z politycznością. Poczem dopiero wszystkie gałęzie Administracyjne, z łatwością się rozwiną. Prawa wyszczególnione zostaną i środki do ścisłego Ich zachowania bez trudności się ustanowią. I przy wprowadzeniu systematu Zakonnego, którego dotąd nie było, nastąpi ten harmonijny Związek, bez którego żaden Instytut istnieć nie może.

SYSTEMAT

Cel główny Towarzystwa Mularskiego jest dobro i pomyślność Narodu. Że się między sobą różnią z przyczyn fizycznych i politycznych, do których tylo wpływa topograficzne krajów położenie, w organizacji, czyli składzie każdego z obcych Orjentów, Narodowość zachowaną być powinna, lubo na prawidłach jednych i nauk jednostronnych, lecz do celu wspólnego dążących. Tej w Mularstwie Narodowości zachowanie Systematem nazwiemy.



PROJEKT DO KONSTYTUCJI

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

ORGANIZACJA WSCHODU WIELKIEGO (1)

§ 1

składa się

1-mo. Z władzy Najwyższej stanowczej czyli Straży Zakonu, lub Wielkiego Mistrzostwa.

2-do. Rady Administracyjnej i Wykonawczej.

3-tio. Wydziałów, czyli komisjów przygotowujących.

4-to. Z Głównego Władz Zgromadzenia w Łoży Wielkiej Wschodu Narodowego.

Wschód Wielki w swem znaczeniu wszystko obejmuje i w sobie zamyka. Na zgromadzeniach kwartalnych zdaje się sprawa z wygotowanych już w Warsztatach Robót. Łoża zaś główna Wschodu Wielkiego podług przyjętego w Łożach obrządku swe odbywa czynności.

§ 2

Władza Najwyższa skoncentrowana w Wielkiem Mistrzostwie.

Wchodzi członków 9-ciu.

- 1) Mistrz Wielki i namiestnik Jego,
- 2) Dwóch Deputowanych Straży Dogmatycznej,
- 3) Dwóch Deputowanych od Komisji Ustawodawczej,
- 4) Sekretarz, przez Mistrza W. mianowany z głosem doradczym,
- 5) Dwaj Wielcy Dozorcowie i Mówca.

(1) Numeracja paragrafów i rozdziałów — ściśle podług autografu.

Skład podług myśli pierwszych bardziejby odpowiadał zamiarowi ściśnienia Władz, jak następuje:

- 1) Mistrz Wielki,
- 2) Namiestnik Jego,
- 3) W. . Deputowany od Straży Dogmatycznej,
- 4) W. . Deputowany od Komisji Ustawodawczej,
- 5) W. . Mówca, jako Pośrednik Deput. . między Rządem Najwyż. . a Radą Admin. . wykonawczą,
- 6) Deputowany od Mistrzostwa Wielkiego do Łóz,
- 7) Sekretarz.

Dwaj bowiem Dozorcowie Wielcy, jako Dozorcowie w innych Łóżach, żadnej czynności Administracyjnej i Dogmat. . wyraźnej nie mają, jak tylko przepisana w rytuałach w czasie recepcjów w Łóżach otwartych, dla utrzymywania porządku na kolumnach. Prezydują wprawdzie, lecz z żadnej czynności wprost od siebie w Radzie wykonawczej sprawy nie zdawają.

I

MISTRZ WIELKI

Dożywotny być może, jak w niektórych świetnych i porządnym Orientach widzimy. Obieralność coroczna pierwszego i najwyższego Zakonu Urzędnika zdaje się być obrzędem nieprzyzwoitym i ubliżającym nawet Towarzystwu całemu. Podług praw dawnych angielskich, on swego mianuje Namiestnika. Zresztą Mistrz Wielki będąc dożywotnym, namiestnik jego obieralnym być może. Co do innych urzędników także i do niektórych Praw i Urzędów, konstytucja angielska służyćby mogła (1). Bez podpisu Mistrza Wielkiego żadna uchwała, Prawo żadne, ani rozrządzenie dochodów, a tyczące Towarzystwo wogół, mocy mieć nie mogą. Dyspensy, skró-

(1) Konstytucja angielska, wydana przez Andersona 1723 roku w Londynie.

cenia lat, kar, zwolnienia Mistrza W. są prerogatywą. W razie oddalenia się Jego od Wschodu tutejszego, on Władzy najwyższej zostawi sposobność donoszenia mu o głównych Rządu czynnościach i zasięgania zdania i rady Jego.

Pióro utrzymujący interesującą tę korespondencję prowadzić z pilnością będzie.

II

Namiestnik w nieobecności Mistrza Wielkiego zastępuje go wszędzie. Co zaś do wyż wspomnionych prerogatyw, a jedynie Mistrzowi Wielkiemu właściwych, jeśliby Namiestnik na to specjalnem upoważnieniem opatrzone nie był, to wraz i przy pomocy członków Władzy Najwyższej wypełniać atrybucje Mistrza Wielkiego, będzie.

III

Naczelny czyli Prezydujący w Straży rytów i Oświecenia jest członkiem Władzy Najwyższej, czyli Mistrzostwa Wielkiego. Większością głosów za rok cały obierany będzie w komplecie niemniej 9 członków.

SKŁAD DYREKTORJATU STRAŻY

Tę Magistraturę Dogmatyczną składają członki dzisiejszej Kapituły. Obowiązkiem Prezydującego będzie zdać sprawę w Rządzie najwyższym z wszelkich straży działań. Wstęp do Straży Zakonnej udzielać się tylko powinien zasłużonym i z Cnót i światła doświadczonym, którzy otrzymawszy wyższy nad Urzędy Łańcuch, już za urzędami się nie ubiegają, do słabości stronnictwa powodu nie mają. Chcąc, by nauka mistyczna Sztuki Królewskiej, którą nam stopnie wyższe wyobrażają, nie spoliciała i poniżeniu nie podpadała, zachodzi konieczność oddalenia wpływu interesowanych do rozdawania

bez umiarkowania Światło wyższe Braciom im przychylnym, a częstokroć niezdolnym i niegodnym.

Członek Straży Dogmatycznej urzędu żadnego w Łozach tak Symbolicznych, jako i Dogmatycznych, piastować nie powinien. Chyba w Wschodzie Wielkim, który związku otwartego z mistycznością nie ma; i to od Mistrza Wielkiego biorąc do Mówcy tylko *inclusive*. Jeżeli nas to obchodzi, aby Dogmatyczność słynęła skutecznie i poważaną więcej była, przepisy w tej mierze ustanowione być muszą. Inaczej, jak dotąd jest, mistyczność upaduje (s.), a za nią, czy prędzej, czy później Mularstwo całe Narodowe nic innego w oczach rozsądnych wystawiać nie będzie, jak tylko poważne igrzysko przy bankietowych zabawach.

CZYNNOŚCI, ATRYBUCJE I KAPITUŁY STRAŻY

Zatrudnieniem tej Magistratury będzie, poprawiać rytuały stopniów wszystkich, aby jednostajnymi były; wydoskonalać nauki i tłumaczenia kobierców stosownie do stopnia każdego, — dopilnować, aby w zabranych głosach mówcy lub inne członki nie wchodzili w materje, przechodzące Stopień. Względnie tym Cenzura przytem będzie Wydziale. Także rozpoznawać Legalność Certyfikatów Zagranicznych lub od Łóz krajowych na Prowincjach wydanych. — Wizowaniem zatwierdzone przez Kapitułę będą. Wydział Dogmatyczny podawać będzie Władzy Najwyższej Braci światłych i doświadczonych i jak najlepiej w Opinji Publiczności i skiej położonych, na Inspektorów, czyli Komisarzy Dozorujących dla Łóz wszystkich. Upoważnieni i opatrzeni będą Instrukcjami dokładnemi od władzy najwyższej. Wydział Dogmy zawiadywać ma z Objektami, tyczącemi Symbola i mistyczność stopniów, nie wyłączając żadnego; to jest co do znaków, ubiorów, wyozdobienie przyzwoicie Świątynią podług przepisów i opisanja rytuału stopnia każdego. Gdy lokal na to porządny będzie: Urzędnicy Stopnia re-

spective każdego, podadzą w tej mierze Etat wydatku potrzebnego Zwierzchności Dogmatycznej. Jej zaś Deputowany, rzecz przedstawi Władzy Najw., która do uskutecznienia tego środka wynajdzie. W wydatkach, dotyczących mistyczność, z kasami, odpowiadającymi stopniom, układy się czynić powinny.

O INSPEKTORACH

Strzec powinni, aby przyzwoitość w Łóżach ściśle zachowaną była; takż, by podług jednostajnych przepisów i rytuałów recepcje się odbywały. Obowiązkiem ich będzie w jednym lub drugim razie porozumiewać się przódy z Mistrzami Katedr. Gdyby zaś inspektorów słuszne uwagi źle przyjętemi były, w względzie pierwszym udadzą się do Magistratury Policyjnej, w drugim do Dogmatycznej. Do Łóż na prowincjach potrzebnymi byli Inspektorowie, którzy raz przynajmniej w rokuby je odwiedzali, jak w innych Orjentach widziemy (1).

Zwierzchność Dogmatyczna korespondencją z Łóżami wyższych stopni na Prowincjach w względzie mistycznym utrzymywać regularnie będzie; i o tem Władzy Najwyższej doniesie. Rozumieć się ma, iż tej Magistratury Duchownej czynność do wiadomości Łoży głównej Wschodu Wielkiego w stosunkach tylko politycznych, policji i nauk moralnych przychodzić może. Uważając Kapitułę czyli Wydział ten Dogmatyczny jako skład mężów światła równego i doświadczonych z Cnót i zasług, a w którym prócz Prezydującego, Urzędników dla utrzymania porządku niemasz, w obradzie członków takowej Magistratury, gdy ścisła jest ustanowioną równość, sądownictwo w względzie żadnym miejsca mieć nie może, ponieważ równy równego sądzić prawa nie ma.

Prezydujący napominać za przewinienie może, lecz

(1) Cały rozdział o inspektorach wpisany na marginesie rozdziału p. t. «Czynności, atrybucje i Kapituły Straży.

w wyrazach łagodnych i Braterskich. Jeżeli bez skutku lub za większe wykroczenie, zaskarżyć ma Prawo występne u Władzy najwyższej, jako jedynej i przyzwoitej Instancji. Prezydujący, w komplecie zupełnym, za większością zdań na Rok cały, obrany będzie. Zasiada w Rządzie Najwyższym, lub zastąpionym być może przez Deputowanego, również większością głosów wybranego. Życzyćby trzeba dla wielu przyczyn, iżby się ta Magistratura tylko z 21 członków składała. Nieodbywający Prace od dawna uważani być powinni, jako członki honorowe bez głosu stanowczego.

Straż Dogmatyczna (Loża 6 i 7 stopnia) bezpośredni dozór mieć ma nad Lożą Centralną Najwyższych Tajemnic pod nazwiskiem N. A. w 6-tym i 7-mym stopniach pracującej. Nad 9-ciu Urzędników mieć nie będzie. Może być wziętych 6-ciu z Kapituły dzisiejszej. Ci kandydatami na członków Kapituły będą, gdy przez śmierć lub usunięcie miejsce wakowaćby miało.

Loża Centralna Dogmatyczna w ścisłych być powinna stosunkach z Lożami szkockimi 4 i 5 stopnia i mieć je pod swój dozór. Loża Centralna korespondencją z Lożami Szkockimi na Prowincjach utrzymywać będzie i ściśle doglądać, aby Prace Ich podług przepisów się odbywały. O tem wszystkim Straży Dogmatycznej donieść. Ta zaś Władzy Najwyższej, która ustanawiać i urządzać ma moc, aby w stopniowaniach Wyższych nadużycia się nie wkładały.

Wysoka Loża Centralna składać się ma z członków 63. Szkockie, tak Warszawska i na Prowincjach po 81 członków, to jest, gdy Łóż 7 Symbolicznych znajdzie się w obrębie. Zaś gdzie 4 Loże, to Loża Matka Szkocka 45 członków składać ją będzie. Gdy dawnem Prawem przyjętem jest, iż każdy Wolny Mularz jakiego bądź stopnia być musi członkiem jednej z Łóż Symbolicznych, wyższy jego stopień uważany będzie jako nagroda. Uczęszczać Prace Szkockie jako członek honorowy, lecz i wyższe może — jako członek honorowy bez głosu stanow-

czego, nie będąc z liczby czynnych. Bracia z innych Prowincjów lub Ci, którzy zagranicą stopnie otrzymali, za członków czynnych uważani nie będą. Wybór do Liczby Członków Czynnych, tak do Łoży Centralnej, jak do Szkockich Prowincyjnych, w proporcji każdego stopnia z dawniejszych członków uczyniony będzie. Takowi Bracia składkę miesięczną do tych dwóch *respective* Łóż opłacać będą. W Symbolicznych Łóżach uważani być mają jako odwiedzający i honorowi. Tym sposobem staną się te Łoże Dogmatyczne porządnymi i regularnemi. Inaczej wypadałoby podzielać je, to jest zamnażać z ich Liczbą nadużycia, a zatem ściągać na mistyczność pospozycją (s.) i wzgardę. Też nam przykład dają liczne bez granicy Łoże Kapitułarne we Francji.

§ II

KOMISJA USTAWODAWCZA

Jeżeli, jak być powinno i z porządku rzeczy wypada, Mistrzowie Katedr Orjentu Warszawskiego swe Łoże reprezentować mają, wraz tedy z reprezentantami Łóż z Prowincjów, Komisją Ustawodawczą składać będą, której Prezydującym będzie Przewielebny Łoży Centralnej Wysokich Tajemnic i zasiadać ma w Najw. Rządzie, jako Deputowany, Magistratury Ustawodawczej. Poprawiać, wydoskonalać Ustawy dla Łóż wszystkich, aby jednostajnemi były, będzie Obiektem głównym tej Komisji. Żądania Łoży w Szczególności, byle nie w materji mistycznej lub Symbolicznej, do tej Komisji podawane będą i roztrząsane. Opinia większością głosów wzięta wprost z tej komisji do Władzy Najwyższej przez Jej Prezydującego pójdzie. Wszelkie wnioski Łoży którejkolwiek względem Ustaw porządkowych w tej komisji przody podawane będą. I większość głosów je przyjmie, odmieni lub odrzuci. Tym sposobem jednostajność w odbywaniu Prac zachowana zostanie. Rozumieć się powinno, iż w względzie żadnym mistycznością też Komi-

sja się zatrudniać nie może. Gdy podług Prawa Łoża żadna nad 81 członków mieć nie będzie, baczna być powinna ostrożność względem przejścia Braci z jednej Łoży do drugiej; inaczej zakłócenia i nienawiści między Bracią i Łożami nastąpić mogą (1).

§ III

OBRADA W. W. URZĘDNIKÓW CZYLI RADA ADMINISTRACYJNA I EGZEKWUJĄCA

Lubo że WW. Urzędnicy wszyscy tę składają Magistraturę, Ci jednak, którzy Wydziałom przewodniczą, są istotnymi Jej członkami. Urzędnicy zaś zastępujący, czyli mianowani do Języków innych, głos stanowczy w nieobecności Urzędników obranych mieć dopiero mogą. Reprezentanci Łóz i Mistrzowie Katedr Wschodu Warszawskiego, odwiedzać mogą Prace Rady Administracyjnej, lecz przy głosie doradczym. W. . Mówca sprawę zdaje w Mistrzostwie Wielkiem z czynności Rady Administracyjnej. Również do tejże przez niego idą wnioski i decyzje od Władzy Najwyższej. Rada Administracyjna polecone Jej materje każdemu *respective* Wydziałowi rozdaje, skąd wypracowane rzeczy do Niej powracają; i z rozważą roztrząsane z załączeniem swej opinji Rada Administracyjna do Władzy Najwyższej przesyła.

§ IV

O WYDZIAŁACH

Wydziałów czyli Warsztatów jest sześć.

1. Sekretarjatu,
2. Skarbu,
3. Sprawiedliwości,
4. Policji, czyli Dobrego porządku,

(1) Pięć ostatnich zdań umieszczonych jest w przypisku rękopisu aż do zdania, zaczynającego się od słowa: «Wszelkie wnioski i t. d.

5. Dobroczynności,

6. Ekonomji.

Artystów to jest Harmonji, Poezji, Malarstwa, Dekoracyj i ozdobienia świątyń co do stopni i obchodów uroczystych.

Dla przyprowadzenia do prędszego skutku skład rzeczy, poleci się, za reskryptem najpotężniejszego, każdemu Wydziałowi, aby swą ułożył organizacją i podał do przejrzenia (1).

1

WIELKI SEKRETARJAT

Składają: W. . Sekretarz Prezydujący, W. . Archiwista, Pieczętarz, Sekretarz Rady Administracyjnej, Bibliotekarz. Sekretarze zastępujących do języków obcych i Sekretarze Łóz Dogmatycznych i Symbolicznych Wschodu Warszawskiego. Instrukcje i urządzenia osobne dla Archiwisty i Pieczętarza ułożone będą, a stosownie za których (s.) ściśłą wykonać mają przysięgę (2). Wielki Sekretarjat przygotowuje rysy korespondencji z  Symbolicznymi i Orjentami Zagranicznymi. Tudzież Patenta, Certyfikaty i Uchwały, zgoła Pisma wszelkie potrzebujące podpisy i wyciśnienia stempla i pieczęci. Zaś Patentów, upoważnień do utwarzania Łoż, Certyfikatów wzory już poprawione i przyjęte przy Sekretarjacie zostawać mają. Papierów ważniejszych Rejestr porządnie spisany będzie, dla łatwiejszego wyszukania potrzebnych. Drugi Egzemplarz przy Archiwach, gdzie co kwartał Papiery złożone będą. Przepisy dla utrzymania w porządku Archiwa i Bibliotekę Sekretarjat ułoży. W treści wyciąg główniejszych czynności, zdarzeń znakomitszych z ksiąg Budowniczych zbierze Sekretarjat. Do czego się przyczynią Łóz wszystkich Sekretarze Wschodu Warszaw-

(1) Ostatnie zdanie od słowa: «Dla przyprowadzenia i t. d.» umieszczone jest na marginesie rękopisu. — (2) To zdanie umieszczone jest na marginesie rkps.

skiego i z Prowincjów, których Łoże, W. . Sekretarjat do dzieła tego wezwie. Dopiero się pamięć zakonserwuje o zasłużonych w Zakonie gorliwością, światłem i cnotami mężów. Przez co zachęceni będą Dobrzy Mularze do poświęcenia swych usług Towarzystwu. Zbiór takowy, co kwartał ułożony, służyć z czasem będzie do historii Zakonu Mularskiego w Polsce. Dotego, w przypadkach nie przewidzianych, zostać się tym sposobem może ślad o Pracach. Poda także Sekretarjat środki do zabezpieczenia Archiwów w razie pożaru lub burzliwych zdarzeń światowych. Oddzielne i wygodne w Lokalu mieć będzie Sekretarjat miejsce dla kancelarji Archiwów i Biblioteki. Stemple i Pieczęci przy Sekretarjacie zawsze zostaną pod zamknięciem.

2

WYDZIAŁ SKARBU

Prezydujący Wielki Podskarbi, W. . Rachmistrz Budowniczy, wszyscy Podskarbiowie i Rachmistrze Budow. . Łóż Wschodu Warszawskiego, są członkami tego Wydziału. Tu wiernie spisany stan kas wszystkich co 3 lub 6 miesięcy podany być powinien. Rząd Najw. regularnie uwiadomiony będąc o Wydatkach pobocznych oraz i pozostałych w kasach Łóż funduszach, z pewnością przedsiębrać będzie mógł układy dla Dobra, Siły i Sławy Zakonu. Że do przedmiotów ważnych, a dotyczących wogół Towarzystwo całe należeć będą i Łoże odległe, Wydział Skarbu w takowych razach zniesie się z Komisją ustawodawczą. Zabezpieczenie kasy w czasach dla kraju burzliwych, utrzymanie w porządku ksiąg rejestrow, kontrolując (s.) wymagają Urządzenie dokładne, którem się poprzednio Wydział Skarbu zatrudni i Rządowi Najwyższemu poda.

3

WYDZIAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI

(*Na tem się rękopis urywa*).

INDEKS

- | | |
|---|-----------------------------|
| Aleksander I 3 | Potocki Jan 35, 37 |
| Andersen 46 | Potocki Stan. 27 |
| ś. Andrzej 33 | Potocki Stan. Kostka 30, 35 |
| Brodziński 4 | Rożniecki 35 |
| Glaire (Gloyre) 26 | Sapieha Kaz. 21 |
| Gutakowski 20, 35 | Skimborowicz 1 |
| ś. Jan Chrzyciel 33 | Stanisław August 26, 30 |
| Łuszczewski 35 | Węgleński 35 |
| Małachowski-Lempicki 2, 20,
24, 25, 26, 27, 30, 35 | Wilczewski 1 |
| Matuszewicz 35 | Załęski 1, 3, 12 |

18. - 592/18463

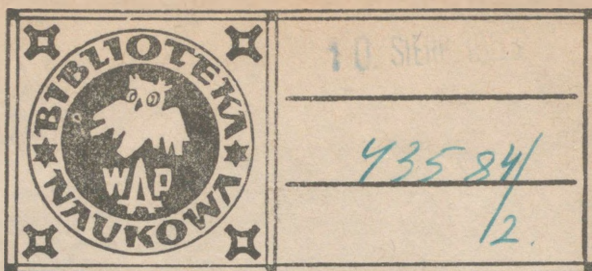


PRACE HISTORYCZNO-LITERACKIE

- | | | |
|------------|---|------------|
| Nr. 1. | STANISŁAW PIGOŃ
O KSIĘGACH NARODU I PIELGRZYMSTWA POLSKIEGO
A. MICKIEWICZA | Wyczerpane |
| Nr. 2. | PIOTR BAŃKOWSKI
MAURZY MOCHNACKI, JAKO TEORETYK I KRYTYK
ROMANTYZMU POLSKIEGO | Wyczerpane |
| Nr. 3. | STANISŁAW SZARSKI
MITOLOGJA KLASYCZNA W POEZJI KOCHANOWSKIEGO | Wyczerpane |
| Nr. 4. | WACŁAW BOROWY
IGNACY CHODŹKO (ARTYZM I UMYSŁOWOŚĆ) | |
| Nr. 5. | KAZIMIERZ CHODYNICKI
POGLĄDY NA ZADANIA HISTORJI W EPOCE STAN. AUGUSTA | |
| Nr. 6. | WŁADYSŁAW WŁOCH
POLSKA ELEGJA PATRJOTYCZNA W EPOCE ROZBIORÓW | Wyczerpane |
| Nr. 7. | Ks. CEZARY PĘCHERSKI
BRODZIŃSKI A HERDER | Wyczerpane |
| Nr. 8. | STEFAN HARASSEK
KANT W POLSCE PRZED R. 1830 | Wyczerpane |
| Nr. 9. | ALEKSANDER SŁAPA
FRYDERYK SKARBEEK, JAKO POWIEŚCIOPISARZ | |
| Nr. 10. | ZOFJA GAŚSIOROWSKA
SŁUŻBA NARODOWA W SPRAWIE ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO | Wyczerpane |
| Nr. 11. | TADEUSZ NEWLIN-WAGNER
SŁOWACKI WOBEC ZAGADNIENIA PREDESTYNACJI | Wyczerpane |
| Nr. 12. | JAN GEBETHNER
POPRZEDNICZKA ROMANTYZMU (ANNA MOSTOWSKA) | |
| Nr. 13. | IGNACY GÓRSKI
BALLADA POLSKA PRZED MICKIEWICZEM | |
| Nr. 14. | EDMUND RAPPAPORT
WACŁAW POTOCKI, JAKO SATYRYK | |
| Nr. 15—16. | ZOFJA REUTT-WITKOWSKA
STUDJA NAD UTWORAMI DRAMATYCZNYMI KORZENIOW-
SKIEGO. CZĘŚĆ PIERWSZA I DRUGA | |
| Nr. 17. | TADEUSZ MITANA
RELIGIJNOŚĆ SKARGI (STUDJUM PSYCHOLOGICZNE) | |

Nr. 18.
STUDJA NAD U

Nr. 19.
PC



Nr. 20. STANISŁAW SAPINSKI
BADANIA ŹRÓDŁOWE NAD KAZANIAMI NIEDZIELNEMI I ŚWIĄ-
TECZNEMI SKARGI

Nr. 21. ADAM BAR
CHARAKTERYSTYKA I ŹRÓDŁA POWIEŚCI KRASZEWSKIEGO

Nr. 22-23. STEFAN HARASSEK
JÓZEF GOŁUCHOWSKI, ZARYS ŻYCIA I FILOZOFJI

Nr. 24. JÓZEF ŁYTKOWSKI
JÓZEF DE MAISTRE A HENRYK RZEWUSKI

Nr. 25. JULJAN KRZYŻANOWSKI
ROMANS PSEUDOHISTORYCZNY W POLSCE WIEKU XVI

Nr. 26. JULJUSZ KIJAS
KACZKOWSKI JAKO WSPÓŁZAWODNIK SIENKIEWICZA

Nr. 27. MIECZYŚLAW BRAHMER
PETRARKIZM W POEZJI POLSKIEJ XVI WIEKU.

Nr. 28. STEFANJA ZDZIECHOWSKA
STANISŁAW BRZozowski JAKO KRYTYK LITERATURY
POLSKIEJ

Nr. 29. JAN DIHM
NIEMCEWICZ JAKO POLITYK I PUBLICYSTA W CZASIE
SEJMU CZTEROLETNIEGO

Nr. 30. EUGENJUSZ KORECKI
ZE STUDJÓW NAD ŹRÓDŁAMI «ZWIERCIADŁA» REJA

Nr. 31. WŁADYSŁAW SZCZYGIEL
ŹRÓDŁA «ROZMÓW ARTAXESA I EWANDRA» STANISŁAWA
HERAKLJUSZA LUBOMIRSKIEGO

Nr. 32. WŁADYSŁAW BOBEK
«ARGENIDA» WACŁAWA POTOCKIEGO W STOSUNKU DO
SWEGO ORYGINAŁU

Nr. 33. STANISŁAW SPŁAWIŃSKI
«FARSALJA» LUKANA W PRZEKŁADACH POLSKICH XVII W.

Nr. 34. IGNACY FIK
UWAGI NAD JĘZYKIEM CYPRJANA NORWIDA

Nr. 35. SŁAWOMIR CZERWIŃSKI
ELŻBIETA Z KRASIŃSKICH JARACZEWSKA

Dalsze tomy w przygotowaniu.